Nr. 287. Sobota, 17 Grudnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 85 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.. półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister skarbu mianował inspektorów podatkowych: Sabina Lachowicza, Witalisa Wyspiańskiego, Edmunda Doeninga, Karola Nittmanna i Jana Makarewicza, starszymi inspektorami podatkowymi dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianowało kancelistami sądów kolegialnych: Karola Budkowskiego, kancelistę sadu powiatowego w Brodach, i kancelistę sądu powiatowego dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Stryju Kazimierza Gadomskiego, obydwu do Stanisławowa, Bronisława Waligórskiego, kancelistę sądu powiatowego w Krakowcu do Przemyśla, Teodora Kobłosza, sierżanta rachunkowego 58 pułku piechoty Arcyksięcia Ludwika Salwatora, do Kołomyi, tudzież Franciszka Domańskiego, sierżanta 24 pułku piechoty Karola Ludwika księcia Parmy do Tarnopola.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy przeniósł kancelistę c. k. sądu powiatowego w Niemirowie Stanisława Antoniego Kucharskiego do Żydaczowa; zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych: Juliusza Hryniszaka, sierżanta rachunkowego 58 pułku piechoty Arcyksięcia Ludwika Salwatora, do Brodów, Epifana Mojseowicza, tyt. wachmistrza żandarmeryi, do Niemirowa, Sylwestra Witoszyńskiego, rachunkowego sierżanta 77 pułku piechoty Arcyksięcia Karola Salwatora, do Uhnowa, Karola Neumayera, wachmistrza żandarmeryi, do Szczerca, Alexego Sokołowskiego, ogniomistrza 2 pułku artyleryi Arcyksięcia Rudolfa, do Krakowca, i Władysława Małeckiego, systemizowanego dyetaryusza tabuli krajowej we Lwowie, do Gródka; nadał kanceliście dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie powiatowym w Kamionce Janowi Bilińskiemu posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie obwodowym w Złoczowie, i zamianował nakoniec kancelistami dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądach powiatowych: Nikodema Zbigienia, kancelistę sądu powiatowego w Gródku, Pawła Okońskiego, tytularnego wachmistrza żandarmeryi, w Olesku, Władysława Kruszelnickiego, komendanta posterunku żandarmeryi, w Haliczu, Piotra Zbyszewskiego, sierżanta 5 pułku piechoty Ludwika II króla bawarskiego, w Kamionce, nakoniec Józefa Biskupa, systemizowanego dyetaryusza tabularnego we Lwowie, do Stryja.

Reskryptem z d. 29 października 1881 udzieliło Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu Gustawowi Baruchowi, właścicielowi fabryki w Podgórzu, wyłącznego przywileju na przeciąg trzech lat, na maszynę do prasowania, wałkowania, przytłaczania i krajania sucharów dla wojska. Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, zachowanym jest w c. k. archiwum przywilejów. Co się do powszechnej podaje wiadomości.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów. 17 grudnia.

Ostra ale nie gwałtowna rozprawa toczyła się dwa dni w Izbie deputowanych, raz z powodu projektu ustawy o prowizorycznym poborze podatku, a drugi raz z powodu znanego wniosku dr. Herbsta w sprawie odpowiedzi rządowej na interpelacyę o banku dla krajów koronnych. Przygnębiające usposobienie, jakie od czasu okropnej katastrofy zapanowało w Wiedniu, odbiło się tym razem na wystąpieniu lewicy o tyle, że nie wyzywała ani ministrów ani prawicy wycieczkami gwałtownemi jak dawniej, np. wśród pamiętnej rozprawy nad wnioskiem Jaquesa. Ale krytyka była ostra a wystąpienie nienawistne. Temu nawet żałoba całej ludności zapobiedz nie mogła, bo snać opozycya uważałaby to za akt słabości, gdyby jakąkolwiek sposobność do zaatakowania rządu pominęła spokojnie. Jakżeż zresztą wymagać zmiany w usposobieniu opozycyi, skoro ze sposobu traktowania katastrofy wiedeńskiej, mianowicie dochodzenia jej przyczyn właściwych, przebija pewna dążność do obwinienia nie tego lub owego urzędnika lub funkcyonaryusza, nawet nie tego lub owego urzędu, lecz w ogóle całego rządu, całego systemu. W Izbie nie odezwał się taki głos. ale w prasie opozycyjnej próbowano wyzyskać w ten sposób wzburzone usposobienie Wiednia na korzyść dążności i tendencyj stronniczych. Taką niezgrabną w tym wypadku, nawet niegodziwą spekulacyę na wyzyskanie katastrofy odepchnie zdrowy zmysł ludności, która mimo żałoby i boleści zdrowo na stan rzeczy patrzy.

Pod względem krasomowczym oba ostatnie starcia w Izbie należeć będą do najświetniejszych epizodów bieżącej sesyi. Opozycya wydelegowała do walki dwóch najlepszych mowców swoich. dr. Herbsta i dr. Plenera, a minister skarbu dr. Dunajewski, który już tyle złożył dowodów, że mierzyć się może co najmniej jak równy z równym z najgłówniejszymi mowcami lewicy, tym razem przemówił świetniej niż kiedykolwiek i osiągnął sukces większy niż kiedykolwiek. Trzeba, co prawda, i to przyznać, że tak dr. Plener jak i dr. Herbst tym razem bardzo ułatwili zwycięztwo ministrowi skarbu, bo byli, co się im rzadko zdarza, bardzo nieszczęśliwi w doborze argumentów. Dr. Plener odrazu odsłonił słabą stronę swojego wystąpienia, w którą ugodzony przez tak znakomitego przeciwnika jak minister skarbu, uledz musiał nieodwołalnie. Mowa dr. Plenera bowiem stanowiła antycypowaną krytykę samego budżetu. Mowca niecierpliwił się i powiedział w grudniu to, co później w styczniu lub lutym wśród rozprawy budżetowej byłoby na miejscu, a co dziś każdemu nieuprzedzonemu słuchaczowi od razu przedstawić się musiało jako nowy produkt tego systemu opozycyi *quand même*, który wszystko gani, co pocho-

---

3)

PETYHORZEC

Opowiadanie JMCPana Wita Narwoja

Rotmistrza Konnej Gwardyi Koronnej.

(Ciąg dalszy.)

Dano Petyhorcowi posłanie do alkierza, a kiedy już znalazł się na pościeli, dopiero medytować gruntownie począł, jakim sposobem znalazł się w tym domu. Przypomniał sobie, że z nami na świeże powietrze wyjechawszy, jakiś czas od biedy jechał, choć firmament cały dokoła niego chodził, ale później tak go krzepka aura zimowa zmogła, taka senność go wzięła ciężka, że się ołowiem zsunął z konia i co już dalej było, nie pamięta. Szczęście jego, że szkapa z kozackiej szkoły była i nie odbieżała pana ani kroku, bo inaczej pan Ortyński nie widząc konia, i jeźdzca w śniegu nie byłby dojrzał — a wtedy bywaj zdrów towarzyszu i do zobaczenia przy apelu na Jozafata kampamencie!

Tak medytując, zasnął Petyhorzec smaczno i zdrowo i jeszcze na domiar same *deliciosa* mu się śniły, a tych fantazyj sennych protagonistką była śliczna panna Marcybella, z gładkiem, puszystem liczkiem i z oczami pełnemi czarnego a słodkiego blasku.... Kiedy się rano ocknął, już gospodarz dawno był wstał i z ranną polewką gościa czekał. Kryszpin tym razem solenną minę przybrał i z wielce układną swadą począł wywodzić afekta wdzięczności za ratunek od ciężkiej przygody a może i śmierci, przepraszając zarazem, że kłopot sprawił jegomości a może i gościnności nadużył, bo zaraz winien się był wracać do domu. Tedy dziękując raz jeszcze i zapewniając o wiecznych sentymentach wdzięcznego serca, pan Kryszpin żegnać się począł i prosił, by mu szkapę osiodłano.

— Wiesz Waćpan co — rzecze cześnik — zostań się nam jeszcze. Jutro moje imieniny, przyjedzie kilku panów braci i sąsiadów, jakieś panienki także się znajdą, bo ty wiesz, że to wszędy wdzięcznie rasta — będzie mała ochota.... Daruj nam te dwa dni jeszcze, trzeciego pojedziesz!

Kryszpinowi nie trzeba było dużo perswazyi, tedy z pięknym ukłonem mówi:

— Jako nieboszczyk tu się dostałem, a nieboszczyków trzeciego dnia chowają. Tedy kiedy taka miła wola, zostanę do trzeciego rana, a potem umykać będę co żywo, aby nie wrócił dziadek z marami!

Został tedy i dobrze mu było, a i całemu domowi z nim niegorzej. Odgadł frant temperamenta wszystkich osób, i zkąd kogo brać, jakoż wziął wszystkich, chociaż czuł dobrze, że i jego brano, a to właśnie na promienisty arkan tych czarnych oczu, co mu w sennej fantazyi tak ogniście gorzały....

Dość na tem, że wielka była w domu z petyhorskiego towarzysza pociecha i pożytek. Na wszystkiem się znał, o wszystkiem mówić umiał. Cioci dobrodziejce wykładał kuchnię litewską i dyktował recepty na nowe zamorskie wykwinty, które na magnackich stołach jadał, kiedy z dworem księcia wojewody wileńskiego przed elekcyą w Warszawie bawił, uczył ją wyborny kaliszan warzyć, petercyment przyprawiać na węgierskiem winie i alabrysz gotować, co to ma być sos nad sosami, rzetelne *extractum* wszelkiej smakowitości.

Pannie Marcybelli na szpinecie nowe arye grywał i najnowsze piosenki spiewał, a o modach tak gruntowny dyskurs z nią prowadził, że pan Ortyński nadziwować się nie mógł, zkąd ten Petyhorzec z zapadłej Litwy tak *perfecte* warszawskie elegantki jak węże opisywać umie, prawiąc szeroce, jakie teraz piękne panie w stolicy sukienki noszą, jak się w formie pozmieniały korneciki i duecików, jak się bryzują koronki i jak angażanty i manele z mody wychodzą. Tylko tego nie śmiał powiedzieć, że piękne panie na dworze młodego króla dlatego już kryz bryzowanych na szyi nie noszą ani angażantów na rękach, bo ramiona i pierś śnieżystą, kiedy niczem nie nakryte, za najstrojniejsze sobie mają. Panna Marcybella, w skromności szlacheckiej chowana, która zawsze myślała, że jej czarne warkocze przetkane srebrnym bajorkiem najmodniejszą są fryzurą, nie mogła się nadziwić temu wszystkiemu, ale jeszcze uważniej niż o strojach, słuchała, kiedy wesoły Petyhorzec jakieś włoskie *amoroso* zaspiewał.

Nawet o księdzu plebanie Kryszpin nie zapomniał, ale mu wielką sprawił satysfakcyę, informując o nowym sposobie tarcia tabaki, najprzedniejszej w świecie meszkulancyi i prawdziwej delicyi najwybredniejszego choćby nosa, czy świeckiego czy duchownego, a to wedle sekretu swego wuja, księdza regensa kapituły wileńskiej, który tyle a tyle lewandy, tyle a tyle pergamatu, tyle a tyle koperwasu *et caetera* daje, z czego taka pyszna tabaka, że przed nią wszystkie santomerki, holenderki, hiszpanki i syrakuzanki w kąt idą!

Ale największą już uciechę i największy oblektament miał JMPan Ortyński. Trzeba wiedzieć, że był to najzawziętszy w świecie *politicus* i statysta, i najgorętszy partyzant konfederacyi barskiej, wróg sprzysiężony króla, jego partyi, familii książąt Czartoryskich i aljantki rossyjskiej — ale to wszystko pod garncem, w czterech kątach domowych, i aby nikogo nie było, jeno on jeden a piec drugi. Jak już bowiem się rzekło, człek wielce mizernego był animuszu, nad wszelką miarę bojaźliwy i o skórę swoją i o fortunę, a niewiedzieć o co bardziej, bo jedno kochał nad drugie. Tedy im bardziej nienawidził króla i wszystkich jego adherentów, tem bardziej się bał, im z serdeczniejszym ferworem lgnął do partyi przeciwnej, tem trwożniej i groźniej mu było — a kiedy przyszło istotnie do tego, że opressya i gwałt zaczynał być w Rzpltej argumentem i racyą stanu, tedy już dusza była szlachcicowi na ramieniu.

Ale że i kocieł pęknie, kiedy się do zbytku pod pokrywą nakipi, tedy i pan Ortyński musiał dawać folgę swemu rankorowi i gwałtowności politycznych passyj, a czynił to zamykając się w izbie i do srogiej księgi foliantowej wpisując swoje expektoracye. Tedy zdawało mu się, że jest okrutnie mężnym Rzymianinem, *civis inpavidus*, co *pro publico bono* walecznie gardło azarduje, i pióro skrzypiało po papierze, zgrzytając okrutnie, jakby czuło i dzieliło indygnacyę pisarza. Tedy zdało się JM. Panu Ortyńskiemu, że siedzi w sejmie i prawi mowę przeciw pogwałceniu wolnych obywateli tej starej Rpltej, to że na sejmiku przeciw familii fomentuje, to że na króla ciska groty żelazne swojej mężnej swady — i wtedy nasz szlachcic fulminant dawał tytuły: Protest JMp. Mateusza Ortyńskiego, cześnika żwinogrodzkiego, na deklaracyę JMci posła rossyjskiego Repnina; Głos JMci pana Mateusza Ortyńskiego przeciw opressyi wolności; Manifest JMci pana Mateusza Ortyńskiego, cześnika zwinogrodzkiego, przeciw panu stolnikowi litewskiemu, jako niegodnemu uzurpatorowi korony polskiej; Remanifest JMci pana Mateusza Ortyńskiego na manifest imperatorowej rossyjskiej itd.

Kiedy taką mowę napisał, a przy każdem zdarzeniu publicznem spisywał ich kilka, odczytywał głośno, z partesem i srogą surowością głosu i giestu, ale jak w kominie coś trzasło, lub pod drzwiami szelest się jaki ozwał, zamykał księgę i z trwogą porywał się

dzi od rządu *a priori*, *a posteriori*, gani nawet to, co sama opozycya, stojąc u steru zawsze praktykowała. Nie było przecież roku, w którymby poprzednie gabinety nie żądały prowizorycznego poboru podatków i zawsze prawica głosowała za tem, jako za aktem konstytucyjnym.

Dr. Herbst użył dwóch argumentów, które przeciw niemu się zwróciły i klęskę mu zadały. Najpierw bowiem uczynił zarzut rządowi z tego, co na uznanie zasługuje, t. j. z pozyskania zagranicznych kapitałów dla ekonomicznego rozwoju Austryi, a powtóre pociągnął ministra skarbu, nawet rząd cały do odpowiedzialności za to, co tam w Paryżu dla reklamy napisał ten lub ów niezgrabny dziennikarz. Jestże to słuszne, jestże lojalne? Czy zapomniała już lewica, jak żywo protestowała w swoim czasie przeciw zarzutowi, że w r. 1870 nadużycia popełnione w Czechach podczas wyborów z kuryi większej posiadłości działy się za wiedzą i wolą rządu wiernokonstytucyjnego?

Dr. Plener posunął się w ferworze tak daleko, że wezwał rząd do rozwiązania parlamentu, aby się przekonał, jak wyborcy oceniają jego działalność. Jest to niezawodnie dowód, że dr. Plener posiada wiele odwagi, ale nie rozwagi politycznej. Rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów byłoby w tej chwili dla lewicy, jeżeli nie dekretem zagłady politycznej, to w każdym razie stawką ostatnią, desperacką, która poprzedza ruinę. Cóż zdziałało stronnictwo wiernokonstytucyjne od swojego upadku, żeby teraz tak śmiało liczyć mogło na ogół wyborców? Trzy lata upłynęły lewicy na negacyi i rekryminacyi, a wyborcy są nadto dojrzali i nadto ostrożni, żeby za to wynagradzali lewicę zwycięstwem. Jeszcze trzy lata trwać będzie obecna kadencya a jeżeli w tych trzech latach lewica zaniechawszy negacyi i rekryminacyi weźmie się do pracy dodatniej i wykaże się dodatniemi rezultatami, wtedy dopiero będzie mogła z pewną szansą liczyć na odzyskanie straconego stanowiska w nowych wyborach.

Rada państwa.

(*XLVIII posiedzenie Izby wyższej*).

Wiedeń, 15 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 20.

Z Izby poselskiej przesłano uchwalony projekt ustawy o prowizoryum budżetowem na pierwszy kwartał r. 1882. Na wniosek bar. Wintersteina uchwalono przystąpić zaraz do pierwszego czytania, w którem przekazano projekt komisyi budżetowej.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajdują się nasamprzód obrady nad ustawą wynikłą z wniosku Lienbachera o skrócenie ośmiolecia szkolnego. Wiadomo, że Izba poselska uchwaliła ustawę, nie skracającą wprawdzie obowiązku szkolnego z 8 na 6 lat, ale normującą ułatwienia tegoż obowiązku w dwu ostatnich latach szkolnych. Izba wyższa zaś nie przyjęła tej ustawy, lecz uchwaliła inną, również nadającą ulgi, ale czyniącą je zawisłemi nie od sejmów ale od rozporządzeń ministerstwa oświecenia. Sprawa wróciła przeto do Izby poselskiej, a ta uchwaliła nową ustawę, która, choć pomija sejmy, nie zgadza się jednak zupełnie z ustawą uchwaloną przez Izbę wyższą, skutkiem czego rzecz jeszcze raz poszła do Izby wyższej. Komisya jej edukacyjna wnosi teraz: nie odstępować od pierwszej uchwały Izby wyższej. Mniejszość komisyi atoli pod przywództwem barona Helferta wnosi: przyjąć drugą uchwałę Izby poselskiej. Galicyi, jak wiadomo, sprawa ta wcale nie obchodzi.

Baron Helfert, motywując wniosek mniejszości komisyjnej, wskazuje na ustępstwo uczynione przez Izbę poselską w drugiej uchwale jej, ustępstwo wielkie, bo pomijające kompetencyę sejmów. Sama kurtoazya tedy wymagałaby także ustępstwa ze strony Izby wyższej. (*Śmiech po lewicy*). Ale i pobudki z rzeczy samej wzięte powinnyby nakłonić Izbę wyższą do przyjęcia drugiej uchwały Izby poselskiej. Różni się ona od uchwały Izby wyższej tem tylko, iż przyznaje rodzicom naturalne prawo do dzieci, prawo zażądania ulg w obowiązku szkolnym dla nich, gdy już w sześciu pierwszych latach nabędą wiadomości w religii, czytaniu, pisaniu i rachowaniu, podczas gdy uchwała Izby wyższej prawa tego nie uznaje i czyni swoje ulgi zawisłemi od ogólnych rozporządzeń ministerstwa oświecenia. Rozporządzenia takie nie dają należytej gwarancyi w sprawie ekonomicznie ważnej, bo ubożsi rodzice już od 12go roku wieku potrzebują dzieci do roboty na utrzymanie rodziny. Mowca zaleca przeto drugą uchwałę Izby poselskiej.

Do głosu zapisali się za wnioskiem większości komisyjnej p. Hasner i bar. Rossbacher; za wnioskiem mniejszości hr. Coudenhove.

P. Hasner utrzymuje, że druga uchwała Izby poselskiej nie lepsza od pierwszej, bo pomija wprawdzie sejmy, ale za to zaprowadza prawo rodziców, a więc instancyi jeszcze więcej uprzedzonej od sejmów, podczas gdy cała kompetencya, całe prawo w sprawach szkolnych do państwa należeć powinno. Mowca w dalszym ciągu dyalektycznemi wywodami wyprowadza z uchwały Izby poselskiej zasadnicze naruszenie zasady obowiązkowego ośmiolecia szkolnego, na co państwo przystać nie może, podobnie jakby minister wojny nie mógł się zgodzić na to, by prawo rodzicielskie skracało służbę wojskową.

Hr. Coudenhove dowodzi, że po wsiach ośmiolecie szkolne nie da się przeprowadzić, a gdzie ustawa okazuje się niewykonalną, tam lepiej ją zmienić i z przeciwników ustawy robić zwolenników.

Zapisali się jeszcze do głosu: za wnioskiem większości p. Arneth i bar. Schmidt; za wnioskiem mniejszości hr. Ryszard Belcredi.

Br. Rossbacher motywuje konieczność zachowania ośmiolecia szkolnego względami na bitność armii.

Hr. Ryszard Belcredi objaśnia rzecz z punktów widzenia prawniczego, ekonomicznego i pedagogicznego. Głównie decydują tu względy ekonomiczne, którym sprzeciwia się drakonizm ustawy szkolnej z swem ośmioleciem bezwarunkowem, nieliczącem się z potrzebami ludności. Wzgląd finansowy jest ten, że im dłuższy obowiązek szkolny, tem więcej dzieci w szkole, tem większe też wydatki na szkołę, które częstokroć przechodzą siły gmin. Wzgląd pedagogiczny zaś jest ten, że plan nauk dla szkół wiejskich jest zbyt uczony i niestosowny dla dzieci chodzących za pługiem. Tak np. w ostatnim roku szkolnym, czyli w 14tym roku wieku, uczą anatomii, i to chłopców i dziewczęta razem, wedle atlasów anatomicznych. W ogóle ostatnie dwa lata szkolne są poświęcone rzeczom, których ani od dzieci, ani od nauczyciela wiejskiego wymagać nie należy. Ulgi zaś, jakie chce nadać większość komisyi, czyli pierwsza uchwała Izby wyższej, zawisły od siedmiu instancyj, są przeto złudne. Dlatego mowca będzie głosował za wnioskiem mniejszości.

Pan Arneth wytyka preopinantowi, że mówił nie przeciw wnioskowi większości, lecz przeciw ustawie szkolnej.

Tu zamknięto dyskusyę.

Przeciw wnioskowi większości przemawia jeszcze książę Karol Schwarzenberg, oświadczając się tylko przeciw pogwałceniu praw rodzicielskich przez państwo. Jako mowca generalny za wnioskiem większości przemawia bar. Schmidt, który ze względu na wielką liczbę gmin protestanckich, żądających zachowania ośmiolecia szkolnego, głosować będzie za rzeczonym wnioskiem.

W imiennem głosowaniu przyjęto wniosek większości 72 głosami przeciw 62 głosom. Koniec posiedzenia o godź. 3. Następne jutro.

(*CLXXXII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 15 grudnia. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Wiceprezes Lobkowic zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15.

Na porządku dziennym nasamprzód wybór sekretarza w miejsce pos. Reschauera. Wedle ogłoszonego pod koniec posiedzenia skrutynium pos. Reschauer wybrany ponownie.

Następuje dokończenie dyskusyi nad wnioskiem Herbsta o przekazanie odpowiedzi rządowej na interpelacyę Neuwirtha i Tomaszczuka o *Länderbanku* osobnej komisyi z 24 członków.

Pos. Tonkli oświadcza, że odpowiedź rządowa zupełnie go zadawala. Powiedziano z lewicy, że tylko rzeczowe pobudki podyktowały wniosek; pewnie jednak dosłownie tego brać nie można, bo interpelacya miała być pierwszą z głównych akcyj lewicy przeciw rządowi. Chciano mu dać *votum* nieufności lub co najmniej nabawić go kłopotów. Zadaniem posła atoli nie jest nabawiać rząd niepotrzebnych kłopotów, i dla tego mowca głosować będzie przeciw wnioskowi. Z odpowiedzi rządu wynika zresztą, że Bank krajów koronnych nie jest przecież szczególniej faworyzowany. Regulatyw, przeciw któremu rząd wedle interpelacyi sobie postąpił, nie jest ustawą, lecz tylko instrukcyą. Powiedziano, że rząd nierówno mierzył, bo samemu tylko Bankowi rzeczonemu pozwolił wydać nowe akcye bez poprzedniego wpłacenia pierwszych. Mowca nie wierzy w to już dla tego, że od r. 1873 banki nowych akcyj nie wydawały. Zarzucono, że Bank trudni się grą giełdową; ale nietyle jego to wina, ile raczej Rotschildów, którzy urządzili na giełdzie kontrminę.

Pos. Schönerer przypomina przesilenie giełdowe z roku 1873, którego główną przyczyną było wydawanie nowych akcyj bez wpłacenia pierwszych. Ztąd obowiązkiem rządu jest zapobiegać rzeczom, które nowy *krach* sprowadzą. Prawda, że rząd ma formalne prawo odstępowania od regulatywu, ale nie powinien korzystać z tego. Uderzyło mowcę, że podczas gdy interpelacya była wystosowana do ministra spraw wewnętrznych, który też odpowiedział na nią, w dyskusyi wczorajszej zabrał głos minister skarbu. Przemówienie jego sprawia wrażenie: *qui s'excuse s'accuse*. Skrajna lewica sama jedna zawsze chce dobrych ustaw, i tak też domaga się ustawy przeciw *schwindlowi* akcyjnemu, a dawniejszej większości wiernokonstytucyjnej czyni wielki ztąd zarzut, że nie przyprowadziła ustawy akcyjnej do skutku. Ale i o tem skrajna lewica jest przekonana, że rząd dzisiejszy tak samo postępuje jak dawniejszy. Już w październiku poruszyłem tę sprawę w dzienniku nieprzystępnym powszechnej korrupcyi dziennikarskiej — bo i takie nawet, które mają nibyto czyste ręce, robią *Länderbankowi* reklamę — w liście otwartym do prezesa gabinetu. Mowca czyta ten artykuł; powiedziano w nim, że założenie *Länderbanku* jest niczem innem, od tego co czynił rząd dawniejszy. (Wiceprezes zwraca mowcy uwagę, że czytać nie wolno). Pan wiceprezes z swego stanowiska rzeczywiście słusznie ubolewa, że dopiero teraz przerwał mi w czytaniu, albowiem właśnie skończyłem, com chciał odczytać. (*Wesołość*). Ten oto list otwarty uległ konfiskacie przez prokuratora, który w procesie Ofenheima tak pięknie przemawiał. Ponieważ tedy nawet w uczciwych dziennikach nie wolno o takich rzeczach mówić, więc trzeba mówić o nich tutaj. Główną myślą przewijającą się przez całą dyskusyę jest ta, że rząd ma prawo nie trzymać się regulatywu. Tak jest ma prawo formalne, ale przeciw temu prawu staje przeważający obowiązek zapobiegania wszystkiemu, coby mogło sprowadzić nową katastrofę. Wszakże i monarcha ma niezaprzeczone prawo ułaskawienia, a cóżby powiedziano, gdyby ułaskawił n. p. winnych pożaru w *Ringtheater?* Skutki zaś przyzwolenia na wydanie nowych akcyj, nim pierwsze wypłacono, już zaczynają się objawiać. Już powstają spiski giełdowe, które kilku zbogacą, a wielu zubożą; już mamy dawny *schwindel gründerski*. Ale Bank krajów koronnych przezwycięża w dziale ekonomicznym nawet wiernokonstytucyjność w dziale politycznym dzienników, a dowiedziałem się właśnie, że w radzie zawiadowczej rzeczonego Banku zasiadają wiernokonstytucyjni. (*Przeczą po lewicy*). Proszę, powiedziałem, że właśnie się dowiedziałem; ale jeśli to nieprawda, wzywam was, przygluszcie słowa moje stanowczem *nie!* (*Mowca sam na chwilę sobie przerywa; z początku milczenie, potem brawo! brawo! z prawicy*). Gdy wyraźniej pokażą się skutki powrotu do *szwindlu*, wtedy może z tej i z tamtej strony Izby powiedzą: zawiniliśmy tu i tam. Dla tego zabrałem głos, aby z góry zastrzedz skrajną lewicę przed udziałem w winie. Aby zaś parlament więcej pozyskał nieuprzedzonych żywiołów, ja i pp. Kronawetter, Steudel i Fürnkranz złożymy dziś jeszcze na stole prezydyalnym wniosek, aby członkowie rad zawiadowczych i t. p. nie mogli być posłami. (*Brawo! z prawicy*). Mowca kończy, oświadczając, że będzie głosował za wnioskiem Herbsta.

Pos. Meznik w przemówieniu preopinanta widzi tylko reklamę dla jego pisemka. Co się tyczy rzeczy samej, po wielkim hałasie, z jakim wniesiono interpelacyę, spodziewał się czegoś więcej niż zarzutu o nietrzymanie się regulatywu, który nie jest ani ustawą, ani nawet rozporządzeniem. Nie ma w tem nic zdrożnego, ani też w tem, że rząd w 24 godzin po walnem zebraniu akcyonaryuszów dał Bankowi pozwolenie na wydanie nowych akcyj. Sama lewica, która dziś ujmuje się za regulatywem, wyrażała się o nim dawniej pogardliwie. Mowca czyta ustępy z dawniejszej mowy samego interpelanta Neuwirtha o wniosku Lienbachera, który żądał zbadania przyczyn katastrofy z r. 1873. Regulatyw nie był zastosowywany nawet wtedy, gdy chodziło o pieniądze austryackie, a nie francuskie, jak dzisiaj. Ustawa handlowa dozwala zaś wydawać nowe akcye, gdy na pierwsze wniesiono 20 prc. Słowem nie naruszono żadnej ustawy, ztąd też komisya, jakiej żąda wniosek Herbsta, niepotrzebna

Tu zamknięto dyskusyę.

Jako mowca generalny za wnioskiem przemawia pos. Neuwirth bardzo obszernie, komentując złośliwie wczorajszą mowę ministra skarbu i dowodząc częścią powtarzaniem z mów Herbsta i Tomaszczuka, częścią nowo przywiedzionemi faktami, że są indycya szczególniejszej faworyzacyi banku przez rząd. Drastyczny sposób argumentacyi wywołuje częste i frenetyczne objawy zadowolenia z lewicy, szczególniej także liczne cytaty z *Vaterlandu*, w których ten organ prawicy uderza z całą siłą na *Länderbank*.

Ostatnim mowcą przeciw wnioskowi jest pos. Henr. Clam, który po efektach mowy preopinanta obawia się, by własne jego przemówienie nie wydawało się zbyt trzeźwem. Uznając, że jakkolwiek wiele mówiono, co do rzeczy nie należało, w ogólności jednak umiano się miarkować i zachować granice legalności, co nawet pos. Schönererowi przyznać trzeba. Mowca od siebie także przyrzeka, że będzie mówił z umiarkowaniem. Jedynie właściwy grunt dyskusyi jest ten, na którym postawił rzecz pos. Grocholski. Nie jestem — powiada mowca — zwolennikiem

---

z krzesła. Wielka była fantazya u tego człeka, ale strach jeszcze większy. Oprócz tych mów przeróżnych, manifestów i uniwersałów, spisywał satyry i paszkwile na wszystkich możnych ludzi, magnatów i ministrów, którzy do królewskiej partyi się liczyli, a koncypował to wcale foremnym wierszem, z wielkim wylewem złośliwości i najuszczypliwszych konceptów.

Owóż kiedy Kryszpin o swojej przeszłości się rozgadał, kiedy oświadczył się z swoją nienawiścią do partyi królewskiej, kiedy wspominał o swojej wojennej kampanii w szeregach księcia wojewody wileńskiego przeciw wojskom imperatorowej aljantki, i jako teraz byle w domu na Litwie trochę z najpilniejszych interesów ojca otrząsł, zaraz do konfederacyi się przebiera i do ostatniej krwi kropli bić się będzie — a szczerość to była nie fałsz żaden, bo *in puncto* swojej konwikcyi politycznej był zelant i zapaleniec wielki — kiedy się tego wszystkiego p. Ortyński nasłuchał, taka go wzięła odwaga, a raczej taka konfidencya do Petyhorca, że go w *secretissima* swojej inkaustowej opozycyi wtajemniczył.

Teraz bywaj zdrów szpinecie, bywaj zdrowa panno Marcybello — stary zamknął się z towarzyszem petyhorskim na cały dzień w kancelaryi i nuż mu czytać i czytać i czytać z tego swojego raptularza. Im dalej w las, tem więcej drzew — a że to *silva rerum* była, więc *non claudicat comparatio* — Kryszpinowi było tej swady tak nazbyt jak topielcowi wody. Ale że grzeczny był kawaler, tedy nie dał poznać po sobie, że wolałby przy pannie Marcybelli siedzieć i że mu już nudno od tych oracyj i uniwersałów.

— Mości cześniku dobrodzieju — ozwał się w jednej pauzie, kiedy szlachcic płynąwszy już blisko godziny *in flumine orationis* naszcie tchu nieco łapał — już tego Waćpan nie usprawiedliwisz ani przed tą kochaną ojczyzną naszą ani wobec potomności, że mogąc być ozdobą sejmów i luminarzem polityki, światło pod korzec chowasz...

Pan cześnik aż drgnął na samą myśl, aby temi piorunami, które zamknął w cielęcej oprawie, miał strzelać kiedy publicznie, i aż zatrzasnął księgę; ale się pomiarkował i niechcąc zdradzić się z małeńkością serca, rzekł poważnie:

— A co ja, szlachetka biedny, chudzina domator, sprawię, chociaż jak powiadasz, byłoby z czego pokaźnie perorować? Dziś prawda nic, siła grunt. A gdyby Minerwa sama mieszkała w zapadłym powiecie i niemiała swoich kozaków i dragonji, ani asystencyi cudzoziemskiego wojska, tedy ktoby jej słuchał? Trybunał z dekretem, Radziwiłł z muszkietem! Ale *postcritas* to uzna; ta księga to najdroższy skarb mój, to honor i splendor cały mego domu i mego imienia; kiedyś czytać będą i nie powiedzą, że w tych ciężkich czasach publicznych nieszczęśćnie było człeka cnotliwego ducha i serdecznego ferworu dla ojczyzny! I racz to Waćpan za pewność mieć sobie, że kiedyś i pana stolnika litewskiego i księcia podkanclerzego i imperatorowej rossyjskiej nie stanie, a Ortyński żyć będzie i jako *redivivus* chodzić między bracią szlachtą! Synów nie mam, ale wnuka Bóg da, może się doczekam, a wtedy na krzyżmo tę księgę weźmie od dziadka.

Petyhorzec westchnął tęsknie i pomyślał w duszy, jakby on chętnie tę radość panu cześnikowi przyspieszył i spadkobiercę tej księdze assekurował — a p. Ortyński wziął to westchnienie za znak admiracyi i począł czytać znowu jakiś remanifest na manifest. Na szczęście Kryszpina były między temi oracyami, uniwersałami i manifestami także satyry i libelle, które stary cześnik bardzo sprytnie i z wielkim jowializmem układał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

gründerstwa, ale nie mogę przyznać, iżby każde nowe przedsiebiorstwo było samo przez się złe i niebezpieczne. Nie wydają werdyktu o *Länderbanku*, bo wchodzić w ocenę jego czynności nie miejsce w parlamencie. *(Głosy z lewicy: Czynności rządu!)* Gdyby to czyniono, popadłoby się w błąd, którego się unikać powinno, t. j robienia bankowi reklamy; ja zaś bezwarunkowo reklamę potępiam. Wczorajsze oświadczenie ministra, że między rządem a bankiem nie ma żadnej konwencyi, wiarygodniejsze jest dla mnie, niż chełpienie się banku taką konwencyą. Powtarzam, że jedynie właściwym gruntem dla dyskusyi jest ten, na którym ją pos. Grocholski postawił, żądając jawnego wypowiedzenia zarzutów tu w Izbie, a nie w tajnej komisyi, i żądając zarazem dowodów na twierdzenia Powoływanie się na pogłoski, to jeszcze nie dowód, zwłaszcza gdy zarzuty, aluzye, podejrzliwości są umyślnie w świat puszczane. Niedorzecznością byłoby wybierać komisyę, którejby nie można dać faktów do rozpoznania. Dla tego mowca głosować będzie przeciw wnioskowi

Izba przystępuje do głosowania.

Pos. Kopp żąda imiennego głosowania. Wniosek ten z lewicy i prawicy licznie poparty.

Rezultat głosowania jest równość głosów: 151 za wnioskiem, 151 przeciw wnioskowi. Wniosek Herbsta przeto odrzucony. (*Przeciągłe oklaski i krzyki zadowolenia na lewicy*).

Odczytano jeszcze wspomniany powyżej wniosek pp. Schönerera, Kronawettera, Fürnkranza i Steudla: „Wysoka Izba zechce uchwalić: Ustawa z dnia...., zmieniająca ordynacyę wyborczą. Za przyzwoleniem i t. d. Artykuł I. Od prawa biernego wyboru posłów są wykluczeni urzędnicy państwa, członkowie rad zawiadowczych, likwidatorowie, administracyjni kierownicy i członkowie zarządów przedsiębiorstw kolejowych lub innych zakładów komunikacyjnych, pobierających subwencyę z skarbu; tudzież członkowi rad zawiadowczych, likwidatorowie, administracyjni kierownicy i członkowie zarządów banków lub spółek handlowych lub przemysłowych, które pozostają z państwem w stosunkach; nakoniec osoby, które jako członkowie rad zawiadowczych, kierownicy administracyjni lub członkowie zarządu należą do przedsiębiorstwa obliczonego na zysk a popadłego w konkurs. Art. II. Wykonanie ustawy poruczone ministrowi spraw wewnętrznych. — Wniosek ten przekazać osobnej komisyi z 15 członków."

Wniosek zyskuje bardzo liczne poparcie z obu stron Izby.

Koniec posiedzenia o godzinie pół do 4tej. Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Procces Rocheforta).

W dniu 13 b. m. rozpoczęła się przed sądem w Paryżu rozprawa ostateczna przeciw Rochefortowi w procesie wytoczonym mu przez Roustana. Rochefort obwiniał Roustana w jednym z swych artykułów sensacyjnych, że doprowadził do okupacyi Tunisu w widokach zysków osobistych co spowodowało ministra-rezydenta do oskarżenia Rocheforta o szczerstwo.

Oskarżyciel Roustan budzi największe zajęcie pomiędzy publicznością. Jest to człowiek małego wzrostu, niesympatycznej powierzchowności, ale rozumnego wejrzenia, robiący wrażenie w istocie zręcznego dyplomaty.

Rochefort odpowiadał zaambarasowany, ale mowa jego była pełna spokoju i godności.

Pierwszym świadkiem przesłuchanym był baron Billing, który oświadczył, że nie miał nigdy żadnych stosunków z Rochefortem, że w artykule inkryminowanym nie ma żadnego weale udziału, że słyszał wprawdzie o Roustanie niekorzystne zdania z powodu jego gospodarki finansowej, ale od kogo zdanie to słyszał, powiedzieć nie może. Następnie krytykował świadek polityczne czynności Roustana.

Dalej przesłuchany został p. Gay, znany z sensacyjnych artykułów podpisywanych nazwiskiem Gay de Tunis, który, jak się pokazało, odgrywał rolę dość niehonorową. Jest to figurka mała, niepozorna, a przytem awanturnicza Świadek ten nie umiał, a raczej nie mógł zeznać także nic pewnego i odbiegał ciągle od pozytywnych pytań sędziego, czyniąc wycieczki na pole polityczne i bredząc od rzeczy.

Wezwany także jako świadek młody deputowany ze stronnictwa radykalnego Pelletan rozpoczął wywód długą przemową, nieprzerywaną przez nikogo. Był on osobiście na placu boju w Tunisie w celu zbadania na miejscu kwestyi okupacyi. Opowiadał szczegóły znane już po części z jego organu *Justice*, że Roustan otoczył się licznym dworem złożonym z figur wschodniego pochodzenia. Przedewszystkiem jakiś Eliasz, nazywany generałem wywierać miał przeważny wpływ na Roustana za pośrednictwem swojej żony, która prowadziła rozmaite spekulacye finansowe z Roustanem. Dokładnego oskarżenia nie mógł i Pelletan postawić przeciw Rostanowi.

Młody, bardzo zamożny bankier Vieil-Picard był przesłuchany z powodu jakiegoś tajemniczego zeszytu pism. które według twierdzenia Rocheforta kupił w Tunisie z polecenia rządu. Świadek odpowiada, że pisma rzeczone mógłby jedynie pokazać pod wielką dyskrecyą dwom osobom, któreby sąd wydelegował.

Po wypytaniu jeszcze kilku świadków podrzędnych którzy nic nie zeznali, przesłuchany został b. minister Barthélemy-Saint-Hilaire. Swiadek przyznaje Roustanowi wiele zalet, chwali jego intelligencyę i przedstawia jako posłusznego i rzetelnego agenta, Billingowi świadek nie powierzał nigdy żadnej missyi. Był on wprawdzie u świadka przed wyjazdem do Tunisu i ofiarował swoje usługi. ale minister prosił Billinga jedynie o to, ażeby poparł skutecznie prace około odgrzebywania starożytności w Kartagenie i Utyce. Skoro Billing później wszedł w bezpośrednie stosunki z bejem, odwołał go minister natychmiast. Traktat z 12 maja został ułożony w Paryżu pod kontrolą rady ministeryalnej, ale nie jak twierdzą przez Roustana w Tunisie. Zakupione przez Vieil-Picarda pisma nie zostały nabyte z polecenia ministra. Berthélemy-St. Hilaire nie chciał tych aktów nietylko nabywać, ale nie życzył ich sobie nawet przejrzeć, gdyż zawierały dzieje założenia agitacyjnego organu arabskiego *Mostakel*.

Były prezes gabinetu, p. Waddington z oburzeniem mówił o oszczerstwach miotanych na Roustana. Oświadczył, że mu wstyd, iż zniewolony jest bronić ministra-rezydenta od zarzutu sprzedajności. Twierdził, że Roustan pozostał tak ubogim do dziś, jak był w chwili wstąpienia do służby rządowej. W końcu zwrócił się Waddington do przysięgłych z przemową, żeby nie dopuścili, bezkarnego obrzucenia błotem tych, którzy wiernie służą Francyi.

Zawezwany przez Rocheforta jako świadek Lesseps wyraża się przed sądem bardzo pochlebnie o Roustanie. Wszystkie pytania przez Rocheforta chybiają celu, gdyż świadek odpowiada w duchu przychylnym dla Roustana.

Podobnie odpowiada dwóch wysokich urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. Jeden z członków europejskiej komisyi finansowej w Tunisie odpiera stanowczo wszystkie oskarżenia Rocheforta. Bajką wierutną nazywa twierdzenie o przyjmowaniu podarunków przez Roustana, jak również stosunki jego z Eliaszem i jego żoną.

Zgodnie z życzeniem obrońcy następuje konfrontacya barona Billinga z byłem ministrem Barthélemy-Saint Hilaire. Baron Billing twierdzi, że Gambetta potępiał wojnę tunetańską i w obecności wielu osób obwiniał Roustana, że już raz z powodu mikroskopijnej sprawy zaledwie nie uwikłał Francyi w wojnę. Twierdzi dalej, że Barthélemy St. Hilaire powierzył mu misyę i dał listy...

Barthélemy, przerywając: Pan kłamiesz!

Świadek Billing: Pan masz lat 80, ale choćby i starzec uwłaczał memu honorowi, bronić się będę. Roustan wszczął zatarg z konsulem włoskim z powodu żony Eliasza.

Roustan: Nieprawda.

Billing z krzykiem: A listy?

Adwokat Clery: Pokaż je pan, gdzież one są?

Billing: Pan Delafosse ofiarował panu pieniądze. (Delafosse z audytoryum woła: Kłamstwo! kłamstwo! *Niepokój w Izbie sądowej.*)

Prezes sądu: Napominam p. Billinga, azeby się miarkował, nie jesteśmy tu bowiem na zgromadzeniu ludowem. Obstajesz pan zatem przy swych zeznaniach?

Billing: Oto moje instrukcye pisane tajemnem pismem. Wynika z nich, że p. Barthélemy chciał przejrzeć papiery, ale ja nie chciałem ich pokazać.

Delafosse występuje w najwyższem rozdrażnieniu przed stół przewodniczącego i mówi: Panie prezesie! Nie jestem w stanie zapanować nad oburzeniem mojem wobec kłamstw Billinga. Wszystko, co on mówi, jest kłamstwem!

Billing, ktory się cofnął w tłum audytoryum, woła: Przysięgam na Chrystusa, że co mówię jest prawdą!

Prezes sądu: Jeżeli p. Billing dalej w ten sposób występować zechcę, to będę zniewolony nietylko wydalić go z sali, ale i ukarać.

Barthélemy zapewnia ponownie jak najuroczyściej, że Billingowi nie powierzał żadnej misyi. Ale skoro Billing twierdzi. że nie powinno było przyjść do wojny z Tunisem, to świadek czuje się obowiązanym oświadczyć, że Billing podawał mu plan rozpoczęcia natychmiastowej wojny z Tunisem (*Wesołość*). Tak — dodaje świadek — wojny, którą bylibyśmy z pewnością przegrali według planu Billinga. (*Ogólny śmiech w audytoryum*).

Swiadek Farcy opowiada, że Sancy usiłował ogłosić we *France* artykuły o sprawie tunetańskiej, które byłyby ją jeszcze bardziej zaostrzyły i że artykuły te wyszły z inicyatywy Roustana.

Następuje potem wobec sądu, świadków i audytoryum zatarg pomiędzy byłym deputowanym Leonem Renault a Rochefortem. Renault był w pismach Rocheforta najmocniej dotkniętym. Rochefort oświadcza, że Picard mu mówił, jakoby w papierach przezeń kupionych odgrywał Renault najhaniebniejszą rolę, zapytuje więc świadka, czy jestto tak, czy nie jest? Czy Renault przedstawiał bejowi Tunisu projekt traktatu w sprawie utworzenia towarzystwa finansowego i czy bej odrzucił ten projekt, w skutek czego zagrożono mu wojną?

Świadek Renault oświadcza, że nie troszczy się tem, co o nim pisał konsul włoski, a dalej, że nigdy nie był u beja Tunisu i nigdy mu nie groził. Wszystko co Rochefort napisał, jest pospolitem oszczerstwem.

Rochefort gwałtownie: Ponieważ bej odrzucił projekt, rozpoczęto wojnę, ale gdyby był bej przyjął projekt, to Francya byłaby została wierzycielem Tunisu. W ten sposób sprawa Renaulta zamieniła się w wojnę.

Świadek Renault odpowiada, że Rochefort ze złą wolą przeistacza fakta i zastępuje je wymysłami.

Rochefort: Czemużeś pan nie prostował wersyj, które o panu obiegały?

Renault: Gdybym chciał zbijać i prostować wszystkie pogłoski, to nie starczyłyby na to szpalty wszystkich dzienników.

Po krótkiej wymianie zdań obrońców pyta prokurator generalny Rocheforta, jak się nazywa dyplomata, który mu dawał informacyę.

Rochefort: Jest to sekretarz ministra tunetańskiego Mohameda, Arif-Effendi.

Nakoniec zabrał głos adwokat Roustana, Clevy, i w świetnej przemowie oskarżył Rocheforta o oszczerstwo, a do przysięgłych rzekł: Jeżeli panowie orzeczecie, że p. Rochefort niewinny, to potępicie nietylko Roustana ale zarazem także człowieka, który przez głosowanie powszechne powołany jest do steru władzy.

Ostatnie posiedzenie sądu, które odbyło się we czwartek, rozpoczął prokurator Dauphin mową oskarżającą Rocheforta, którą tenże przerywał często. Prokurator, odpierając wszystkie obwinienia przeciw Roustanowi wymierzone, żąda wyroku przeciw Rochefortowi, ażeby ochronić honor urzędników państwa i kraju.

Przesłuchano następnie ponownie Delafosse Gdy obrońca Delpierra, Delatre, zapytał, czy Delafosse był czynny jako agent w uzyskiwaniu dla pewnych osób orderów tunenańskich, odpowiada Delafosse: Tak jest, a pan sam byłeś jednym z tych, którzy mnie o taki order prosili. (*Głośny śmiech w audytoryum*).

Obrońca Rocheforta Gatineau miał mowę, która trwała trzy godziny. Rochefort chciał jeszcze jeden list odczytać, ale prezes sądu nie pozwolił na to, ponieważ treść tego listu nie była znaną obu stronom, jak tego wymaga prawo.

Roustan: Ja żądam, ażeby wszystko było odczytane, ale z wymienieniem wszystkich nazwisk.

Rochefort: Nazwisk nie mogę wymieniać.

Roustan: Na nieszczęście, nigdy nie wymieniacie panowie nazwisk ludzi, którzy miotają na mnie oszczerstwa.

Prezes sądu odczytał następnie list pewnego adwokata tunetańskiego, pełen inwektyw przeciw Roustanowi. Po przemówieniu Delattra, obrońcy Rocheforta, strony zrzekły się repliki.

Prezes nie przedstawiał ogólnego wywodu sprawy, lecz zrobił tylko kilka krótkich uwag ze stanowiska jurydycznego.

Przysięgli po naradzie, trwającej trzy kwadranse, przybyli do sali i oświadczyli, że oskarżonego o oszczerstwo uznali niewinnym. W skutek tego niespodziewanego werdyktu, który wywołał ogolne zdziwienie. sąd uwolnił Rocheforta od oskarżenia, a Roustana skazał na koszta procesu.

KRONIKA

— **Jan Formandel**, major pułku pieszego nr. 58, przeniesiony do takiegoż pułku nr. 72.

= **Dyrekcya ruchu** kolei Karola Ludwika przesyła nam następujący komunikat o wypadku, który się zdarzył wczoraj po południu na dworcu na Podzamczu. Pociąg mięszany nr. 6, przybywszy na stacyę tę o godzinie 3 minut 39 po południu, uderzył w skutek przestawienia zwrotnicy tuż przed maszyną, na grupę wagonów ustawioną na torze. wiodącym do magazynu i uszkodził cztery wagony. Pięciu podróżnych odniosło lekkie kontuzye; czterej z nich wysiedli w Podzamczu jako u celu podróży, jeden zaś udał się dalej tym samym pociągiem do Krakowa. Pociąg spóźnił się z powodu tego wypadku o 6 minut.

= **Program poniedziałk w g** wieczora w teatrze hr. Skarbka na korzyść osób dotkniętych straszną katastrofą wiedeńską jest bardzo bogaty i urozmaicony. W części muzykalnej biorą udział panie Tellini i Nowakowska, pp. Mikuli. Woleński i Leopold Miłaszewski, a wykonane będą utwory Beethovena, Chopina, Verdi'ego, Moniuszki i Gounoda. Po koncercie odegraną będzie komedya jednoaktowa Gröbera p. t. *Po obiedzie*.

— **Wieczorek muzykalno-deklamacyjny** urządzony w dwudziestoletnią rocznicę założenia towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów lwowskiej politechniki odbędzie się dnia 19 grudnia w auli politechniki pod artystycznem kierownictwem p. Henryka Jareckiego z współudziałem p. Władysława Barącza i uproszonych członków chóru lwowskiego. Obok przemówienia wstępnego, dwoch deklamacyj i spiewów, wykonane będą Chopina *Scherzo*, Beethovena *Andantino* i Szuberta *Andante*, Leonarda *Andante* i *Rondoletto*, Szopowicza pieśń, Engelsberga *Wspomnienia* i Kreuzera *Gdy już wieczorny zapadł zmrok*. Czysty dochód przeznaczony jest na pomnik Mickiewicza w Krakowie.

(—) **Wielkie igrzysko** na lodzie urządza w pierwszych dniach przyszłego miesiąca lwowskie towarzystwo łyżwiarskie. Będzie to hiszpańska walka byków na wzór takiegoż igrzyska, które z wielkiem powodzeniem urządzano kilkakrotnie na lodzie w Wiedniu. Wydział towarzystwa postarał się już o udział najznakomitszych amatorów łyżwiarskiego sportu, o dzielnych *torreadorów* i piękne *torreadorki*, dla których sprowadza pyszne kostiumy hiszpańskie wykonane zagranicą według najlepszych i najwykwintniejszych wzorów. Będziemy więc mieli widowisko prawdziwie ciekawe i wysoce oryginalne, pełne powabu już przez sam fantastyczny kontrast widowni z sceną, zimowej dekoracyi z hiszpańskiemi akcessoryami. lodu, mrozu i śniegu z igrzyskiem i kostiumami przeniesionemi z pod nieba Andaluzyi. Chodzi jeszcze o jak najliczniejszy udział amatorów, którzyby zechcieli wziąć czynny udział w igrzysku — kto więc ma ochotę obiegać się o sławę i tytuł *primiera espada* na lodzie, może się zgłosić u wydziału towarzystwa.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu W. Sch. z wozu korzec pszenicy i korzec jęczmienia a gospodarzowi J. B. z kieszeni kwotę 19 zł. — Złożono w policyi znaleziony na wałach gubernatorskich zegarek srebrny z krótkim podwójnym łańcuszkiem. — W skutek wypadku na dworcu w Podzamczu przeprowadzono dochodzenie policyjne natychmiast na miejscu i uwięziono winnego zwrotniczego Bazylego Záremę.

*** **O znaczniejszych pożarach** w kraju doszły nas następujące doniesienia: W pożarze, który d. 28 listopada nawiedził klasztor OO. Bazylianów w Buczaczu, dzięki energicznej pomocy spalił się tylko dach nad tą częścią zabudowania, w której się mieści gimnazyum i szkoły niższe, a nadto powała nad salą gabinetu fizykalnego i zoologicznego, którą jednak na czas jeszcze opróżnić zdołano. Strata zrządzona ogniem jest ubezpieczona. Ogień, jak się zdaje, powstał z komina. — W Zalesiu, w powiecie czortkowskim, spłonęły budynki i zapasy gospodarskie trzech włościan. Nieubezpieczona ich strata wynosi 2.870 zł. Przyczyna tego pożaru nie została wyśledzona. — W gminie Uściu ruskiem, w powiecie gorlickim, pogorzało czterech rolników, których stratę oceniono na 5.989 zł. Tylko jeden z pogorzelców był w części ubezpieczony. Nieostrożność była tu przyczyną nieszczęścia. — W Żabiu, w powiecie kosowskim, spłonął tartak należący do fundacyi hr. Skarbka, w skutek nieostrożności zatrudnionych w nim robotników, oraz młyn sąsiedni. Ogólna strata wynosi 4.800 zł. Tartak był ubezpieczony. Na folwarku w Wiszence, w powiecie mościskim, ogień, który powstał z niewiadomej przyczyny, zniszczył kilkadziesiąt korcy zboża, dach na stajni i sprzęty gospodarskie, zrządzając na 1.296 zł. szkody w części tylko pokrytej ubezpieczeniem. Mieszkańcy wsi gorliwy brali udział w stłumieniu pożaru. — W Strzelczyskach, w tymże powiecie, pożar zrządził dwom rolnikom szkodę, ocenioną na 1.340 zł. Przyczyną była nieostrożność. — W gminie Głogowie, w powiecie rzeszowskim, klęska pożaru dotknęła 11 gospodarzy, którzy utracili całe prawie swoje mienie. Strata ich wynosi 8.033 i w połowie była ubezpieczona. Przyczyny pożaru nie wyśledzono. W Torhanowicach, w powiecie samborskim, w pół godziny po odprawieniu nabożeństwa zgorzała gr. kat. cerkiew z wszelkiem urządzeniem i przyborami kościelnemi do szczętu. Strata nieubezpieczona wcale wynosi około 20.000 zł. Ogień, jak stwierdzono, wybuchł z wnętrza; zapewne powstał od świec niezgaszonych należycie. — Na obszarze dworskim w Konotopach, w powiecie sokalskim, spaliła się stajnia z 10 końmi. Szkoda, w małej tylko części ubezpieczona, wynosi około 5.000 zł. Pożar powstał w skutek nieostrożności parobka. — Na folwarku Radlnej,

w powiecie tarnowskim, spaliła się stodoła z 800 kopami niemłóconego jeszcze zboża i narzędziami gospodarskiemi ogólnej wartości około 15.000 zł., która w części była ubezpieczona. Podejrzane o rozmyślne podpalenie indywiduum jest przyaresztowane. -- W gminie Uhryńkowicach, w powiecie zaleszczyckim, w krótkim stosunkowo czasie zdarzyło się pięć wypadków pożaru, z których pierwszy zniszczył całe mienie przełożonego obszaru dworskiego, następne zaś wcześnie zostały spostrzeżone i stłumione w zarodzie. Widoczna, że tak częste pożary nie mogły powstawać przypadkowo, jakoż przy zdwojonej czujności organów bezpieczeństwa i mieszkańców przychwycono na gorącym uczynku podpalaczkę w osobie 12-letniej dziewczyny wiejskiej, która przyznała się nietylko do pięciu wymienionych wypadków wzniecenia pożaru, ale i do dwóch jeszcze dawniejszej daty, powiadając, iż namówiona została do tego przez inną, znacznie starszą dziewczynę. Strata w mieniu, spowodowana przez to okropne dziecko, wynosi ogółem około 5.000 zł. Dochodzenie dalsze odstąpiono sądowi karnemu. — Nareszcie w Załużu, w powiecie zbarazkim, zniszczył pożar 110 kóp pszenicy dzierżawcy, który poniósł stratę, ubezpieczoną, w sumie 1.320 zł. Poszlakowane o zbrodnicze wzniecenie pożaru indywiduum zostało uwięzione.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Turowie były deputowany pruski Hundt-Hafften, w 50 roku życia; w Zagrzebiu literat August Szenoa, najznakomitszy współczesny powieściopisarz kroacki; w Paryżu generał zakonu Trapistów O. Durat, zasłużony misyonarz.

— **Katastrofa wiedeńska.** Końca nie ma coraz to nowym szczegółem, a coraz straszniejszym, jakie podają rozmaici naoczni świadkowie nieszczęścia w *Ringtheatrze* w dziennikach wiedeńskich. Niejaki p. Tomasz Kroupa opowiada w *Vorst. Ztg.*, że kiedy już straż pożarna uprzątała drugie i trzecie piętro z trupów, zdołał sam jeden dotrzeć aż do czwartej galeryi, gdzie już u wejścia znalazł wiele trupów, zaś między drzwiami przelazł przez cały stos ich, złożony z pięciu do sześciu warstw zwłok, obróconych twarzą do ziemi i po największej części splecionych z sobą. Ci, co na wierzchu leżeli, mieli aż do ciała poszarpaną odzież na sobie i skaleczenia na ciele; widocznie doznali tych skaleczeń od butów uciekających po nich. Zwłoki pokrywała sadza warstwą niekiedy na palec grubą. Swiadek, trzymając się trupów, w postawie klęczącej przechylił się aż za drzwi czwartej galeryi, na której zobaczył także mnóstwo trupów. Te z nich, które leżały bliżej sceny, były już spalone, reszta była jeszcze nienaruszona ogniem. Nieszczęśliwi leżeli albo twarzą zwróceni do ziemi, albo też zwieszali się głową w dół z krzeseł i połamanych poręczy. I na innych miejscach amfiteatru widział świadek pełno ciał ludzkich w ogniu, a liczbę ich ogólną w pierwszej zaraz chwili ocenił na 400 do 500. Jak tylko przepalona jaka deska spadła z galeryi, w ślad za nią spadało na dół po kilka trupów. Niektóre, spadając, zatrzymywały się na belkach żelaznych i wisząc tak spalały się na węgiel. Swiadek wezwał do pomocy ludzi ze straży, przyznaje jednak, iż wzmagający się dym i żar czynił dalsze pozostawanie w tem miejscu absolutnie niemożliwem. W czasopiśmie *W. Med. Blätter* prorektor centralnego szpitala wiedeńskiego dr. Zemann ogłasza spostrzeżenia swoje co do stanu, w jakim się znajdowały zwłoki ofiar katastrofy. Opowiada między innemi, że wiele ciał ludzkich było w całem znaczeniu tego słowa upieczonych, a w niektórych tłuszcz skwarzył się jeszcze, kiedy je przywieziono do szpitala. Były tak rozpieczone, że można się było oparzyć przez samo dotknięcie ich. U niektórych osmolone były mięśnie, które też po nacięciu poprzecznem okazywały ten sam kolor co mięso wędzone. W bardzo licznych wypadkach nastąpiło pęknięcie pokrywy brzusznej. Pouczające były obserwacye co do postawy, w jakiej znajdowano zwłoki. Bardzo często była to postawa zapaśników, w jakiej zwykle zaskoczeni są śmiercią żołnierze na polu bitwy. U innych pięście były zaciśnięte kurczowo, ręce w łokciach mocno w tył wygięte i prawie wtłoczone w piersi. Jakiś nieszczęśliwy trzymał jeszcze w zaciśniętej pięści oderwany kawałek brunatnej portyery, pewna pani szmaty z potarganego stroju swojej sąsiadki, a jakaś dziewczyna, która widać dość spokojnie umierała, palcami prawej ręki obejmowała silnie jeszcze po śmierci swój wachlarzyk. Na podstawie tych spostrzeżeń dr. Zemann wyraża przekonanie, że wszyscy ci nieszczęśliwi zginęli wskutek uduszenia, a dopiero po śmierci dosięgnięci zostali płomieniami. Tylko tacy, którzy w chwili katastrofy znajdowali się bardzo blisko sceny, musieli się spalić za żywa. Liczba ich jednak nie była zapewne wielka. Prof. dr. Hoffmann we wszystkich prawie szczegółach podziela powyższe zapatrywania. — Były kompanion firmy wiedeńskiej Arnstein i Eskeles, p. August Goettel, ofiarował na osieroconych po ofiarach katastrofy wiedeńskiej sumę 125.000 w węgierskiej i austryackiej rencie złotej. Składki na ten sam cel ciągle płyną obficie z całego świata.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Reorganizacya wiedeńskiego targu bydła.

W ministerstwie rolnictwa rozpoczęła obrady komisya mająca się zajmować sprawą targu bydlęcego w Wiedniu. Posiedzenie tej komisyi zagaił pan minister rolnictwa hr. Falkenhayn następującą przemową:

Szanowni panowie! Pozwólcie mi kilkoma słowy zagaić obrady, które rozpoczynamy w celu zbadania, jakie środki i drogi należałoby obrać, aby naszym wiejskim gospodarzom zapewnić na targu wiedeńskim szybki i pewny odbyt ich żywego inwentarza lub dostarczonego przez nich mięsa. Środki te mają zarazem być rękojmią dla ludności miasta Wiednia, iż stale będzie zaopatrywaną w potrzebną ilość mięsa i to po takiej cenie, któraby z jednej strony ściśle odpowiadała jakości towaru z drugiej nie była wystawioną na częste zmiany.

Magistrat miasta Wiednia ocenił ważność tego zadania i na posiedzeniu swem z dnia 3 stycznia 1880 uchwalił podanie do rządu, aby ze względu na zamknięcie granicy od strony Rossyi i Rumunii wpływał wszelkiemi środkami na podniesienie hodowli bydła krajowego.

Chów bydła, panowie, odgrywa ważną rolę w gospodarstwie, i dla tego rząd od dawna zwrócił szczególną swą baczność na ten przedmiot. Ustawa o zamknięciu granicy jest nawet następstwem tej pieczy, a zresztą rząd robi, co tylko jest w jego mocy i o ile na to pozwalają środki, jakiemi rozporządza. Z pomocą szkół gospodarczych i wędrownych nauczycieli stara się podnieść chów bydła. Stara się tą drogą pouczyć rolników, które rasy bydła udają się najlepiej w pewnych krajach, jak należy je pielęgnować, jak obchodzić się z niemi i jak się w tym względzie urządzać.

Zwrócona została uwaga na odpowiednią budowę obór; na stosowną zmianę paszy w gospodarstwie, a to celem utorowania drogi głównym podstawom hodowli bydła, t. j. uprawie paszy. Rząd stara się o uprawę łąk i pastwisk, popiera wystawy, rozdaje premia i umożliwia za pomocą subwencyj urządzanie stacyj rozpłodowych i obór poprawnych.

To wszystko jednak nie doprowadziłoby do celu, gdyby gospodarz wychowawszy piękne i odpowiadające warunkom targowym bydło, nie miał sposobności zbycia go na targu po cenie zastosowanej do jakości towaru. To bowiem jest właśnie warunkiem bytu jego gospodarstwa. Trzeba gospodarza postawić w tem położeniu, aby mógł swój produkt sprowadzić na targ, spieniężyć go odpowiednio i bez długich zachodów, aby mógł za otrzymane ztąd pieniądze prowadzić dalej gospodarstwo i uczynić zadość wszystkim tym wielkim wymaganiom, jakie rości do niego każdy, począwszy od jego rodziny a skończywszy na pa stwie. Otóż dotychczas nie została jeszcze osiągniętą ta pewność, że dostawca będzie mógł zbyć na targu dostawione przez siebie bydło po cenie korzystnej. Ze strony rządu czynione już były różne zabiegi celem zachęcenia gospodarzy z krajów bliżej położonych do wysyłania w większych masach bydła na targi wiedeńskie. W ostatnich czasach, zwłaszcza przy okazyi wystawy bydła opasowego, starano się zwrócić uwagę gospodarzy na to, jak korzystnem miejscem odbytu byłby dla ich inwentarza Wiedeń. Zabiegi te jednak nie wiele poskutkowały, gdyż gospodarze twierdzili, że stosunki na targu wiedeńskim nie były dla nich korzystne.

Rada gminna miasta Wiednia odbyła roku zeszłego w tej sprawie formalną ankietę, przyczem powzięto cały szereg uchwał, które znalazły wyraz w formie prowizorycznej ordynacyi targowej. Lecz to wszystko także nie poskutkowało. A właśnie od tego czasu, mianowicie od pierwszej wystawy bydła opasowego, urządzonej w Wiedniu na wiosnę roku bieżącego, przypęd bydła z krajów bliżej położonych, jak Czech, Morawy, Niższej i Wyższej Austryi, Salzburga, Styryi, Karyntyi i Tyrolu, nietylko nie podniósł się, lecz owszem zmniejszył się w porównaniu z r. 1880 blisko o 25 procent, gospodarze zaś skarżą się dzisiaj tak samo, jak dawniej. Zbadanie, o ile skargi te są uzasadnione i obmyślenie przeciw nim środków zaradczych, jest właśnie celem, dla którego uprosiłem panów, abyście wzięli udział w niniejszych obradach, pozwólcie też przedewszystkiem, abym wam podziękował, iż byliście łaskawi uczynić zadość mojemu zaproszeniu.

Chociaż przy tych obradach będziemy rozbierali kwestyę przedewszystkiem ze stanowiska gospodarzy i gospodarstwa, musimy jednak mieć ciągle na uwadze i to, że w obecnym wypadku trzeba nam będzie uwzględnić następujące trzy czynniki:

1) gospodarza, który ma tutaj przysyłać swoje bydło, a który może je przysłać w tym tylko razie, jeśli stosunki targowe będą dla niego dogodne;

2) przemysłowca pośredniczącego w sprzedaży, który wtedy tylko będzie mógł ofiarować swoje pośrednictwo, jeśli ono przyniesie mu pewien zysk, a wreszcie

3) ludność samą, która musi mieć dobre i tanie stosunkowo mięso, aby mogła spełniać obowiązki swego powołania.

Otóż trzeba nam mieć na względzie te trzy czynniki, gdyż targ musi liczyć się z temi czynnikami i odpowiedzieć ich stosunkom, w przeciwnym bowiem razie nie mogłoby być mowy o powodzeniu targu.

Chciałbym tu jeszcze sprostować pewne najzupełniej mylne zapatrywanie, które rozpowszechniło się bardzo szeroko. Są tacy co twierdzą, że skutkiem zamknięcia granicy z dniem 1 stycznia 1882 r. zmniejszy się znacznie przypęd bydła do Wiednia. Urzędowe jednak wykazy, jakie mamy w tym względzie pod ręką, stwierdzają, że już od dawnego czasu, od początku stycznia przypęd bydła pochodzącego z Rossyi i Rumunii równał się prawie zeru.

Wielkim przeto błędem jest utrzymywać, że zamknięcie granicy może w czemkolwiek wpłynąć na zmniejszenie przypędu bydła rzeźnego do Wiednia. W ogóle muszę jeszcze zauważyć, że nie ma najmniejszego powodu do mniemania, iż ubytek bydła z Rossyi i Rumunii wywrze wpływ szczególniejszy tak pod względem jakości, jak i ilości na stosunki targu wiedeńskiego, gdyż i na to wykazy urzędowe odpowiadają, że od wielu lat daleko więcej sztuk bydła rogatego wyprowadzano za granicę, niż ztamtąd do nas wprowadzano, przyczem należy i to uwzględnić, że decyduje tutaj nietylko ilość sztuk, ale także i ich jakość, i że właśnie pod względem tej jakości wywóz przewyższa dowóz.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych wniósł deputowany Demel interpelacyę, kiedy rząd zamierza przystąpić do zmian w wymiarze dodatków aktywalnych urzędnikom w zastosowaniu do cyfr ludności wykazanych w ostatnim spisie? Następnie hr. Taaffe odpowiedział na interpelacyę deputowanego Lienbachera w sprawie wniesienia nowej ustawy o stowarzyszeniach akcyjnych. P. minister oświadczył, że rząd przyspieszy opracowanie tej ustawy i przedłoży ją najpóźniej w przyszłej jesieni. Prawica przyjęła oświadczenie to oklaskami. W końcu deputowany Kopp czyni wniosek naglący, aby rząd wziął pod rozwagę, czy przy edyktalnym uznawaniu tych, którzy padli ofiarą pożaru *Ringtheatru*, za umarłych, nie należałoby zastąpić ustawą specyalną obowiązujących dotychczas przepisów. Izba przyjęła wniosek ten jednogłośnie.

W organach lewicy panuje zabawny entuzyazm z powodu rezultatu głosowania nad wnioskiem dr. Herbsta, który, jak nam wiadomo z depesz i listów, został odrzucony 151 głosami przeciw 151. Klub zjednoczonej lewicy uchwalił nawet wystosować publiczne podziękowanie deputowanym dr. Herbstowi, Tomaszczukowi i Neuwirthowi za ich przemówienia w czasie rozpraw nad kwestyą *Laenderbanku*. Że prawica nie uzyskała tym razem przeważnej większości, złożyły się na to rozmaite powody. I tak czterej uprawnieni do głosowania ministrowie wstrzymali się od dania swych wotów; niemniej nie głosowali baron Gudenau i baron Gedel, z których pierwszy jest dotychczas a drugi był przez czas dłuższy członkiem rady zawiadowczej banku dla krajów koronnych; dep. Schneid jest chory od dłuższego czasu, dep. Pęgowski stracił życie w czasie ostatniego pożaru w *Ringtheater*, z morawskich deputowanych z większych posiadłości, którzy głosują zazwyczaj z prawicą, hrabiowie Brchtold, Laudon i Vetter nie brali udziału w głosowaniu, zaś hr. Stockau głosował z lewicą; prócz tego nie przybyło na posiedzenie czterech deputowanych polskich i kilkunastu czeskich i dalmatyńskich. Natomiast na ławach lewicy brakło zaledwie 5—18 deputowanych. Dlatego zwycięztwo prawicy tylko równością głosów odniesione być mogło.

Z powodu przytoczenia w Izbie przez dep. Neuwirtha i Tomaszczuka pewnych zarzutów przeciw bankowi krajów koronnych, cenzorowie tego banku ogłaszają w dziennikach oświadczenie zaprzeczające kategorycznie nieprawdziwym twierdzeniom. Niemniej hr. Artur Potocki przesłał do prezydyum Izby deputowanych depeszę, w której zadaje kłam twierdzeniu dep. Tomaszczuka, jakoby wystąpił z rady zawiadowczej tego banku dlatego, że się nie zgadzał na drugą emisyę akcyj.

Komisya podatkowa na ostatniem swem posiedzeniu przekazała przedłożenie o podatku od nafty podkomisyi, do której zostali wybrani deputowani: Chamiec, Mauthner i Adamek. Referentem w sprawie podatku od budynków wybrano dr. Meznika.

Według *Vaterlandu* prawica Izby panów wybrała na r. 1882 stałą komisyę, która we wszystkich ważniejszych sprawach ma działać w porozumieniu z komisyą piętnastu Izby deputowanych. Do komisyi tej zostali wybrani książęta K. Czartoryski, A. Sapieha, Schwarzenberg Windischgrätz, hr. Falkenhayn, Helfert, Habietinek

Klub czeski, jak telegrafują do *Politik*, na posiedzeniu dnia 14 b. m. wyraził swoje niezadowolenie z powodu ustanowienia w Morawii inspektorów szkolnych, nieumiejących po czesku i nieprzyjaznych narodowości czeskiej.

Klub zjednoczonej lewicy obradował onegdaj nad organizacyą prasy prowincyonalnej.

Ks. Dondukow-Korsakow, zamianowany naczelnikiem kraju kaukazkiego, ma w ciągu dwóch miesięcy wypracować projekt reformy administracyi tego kraju.

Wystawa przemysłowa w Moskwie, która ma się odbyć w roku przyszłym, podzieloną będzie na dziesięć oddziałów, z których oddział szósty obejmie wyłącznie wyroby Królestwa Polskiego. Jednocześnie z tą wystawą odbędzie się w Moskie wystawa koni.

Ks. kanclerz zapowiedział, że dzisiaj przybędzie do parlamentu i odpowie obszernie na interpelacyę dep. Hertlinga o dalszym rozwoju ustawodawstwa fabrycznego. Dzienniki z tem większą niecierpliwością oczekują tej odpowiedzi, ileże kanclerz w tej sesyi nie miał jeszcze sposobności złożenia wyjaśnień o socyalno-politycznym programie mowy tronowej.

Wsprawie wyboru nowego prezydyum donosi *Germania*, że lewica postanowiła zgodzić się przez akłamacyę na ponowny wybór dotychczasowego prezydyum.

Do dziennika *Times* donoszą z Berlina, że w sztabie głównym niemieckim skradziono papiery, mające wielką ważność strategiczną. Korespondent berliński *Timesa* dodaje, że wiadomość tę otrzymał z dobrego źródła i że kradzież popełnioną została już przed trzema tygodniami.

Deputowani prawicy brukselskiej Izby deputowanych wnieśli projekt rozszerzenia prawa wyborczego w Belgii w granicah konstytucyjnych, jedynie za pośrednictwem rewizyi przepisów fiskalnych, która doprowadzi do tego, że znacznie większa niż obecnie liczba płacących podatki okaże się uprawnioną do głosowania. Deputowany Malou, motywując ten wniosek, dowodzi, iż należy rozszerzyć podstawę prawa wyborczego.

Nowy francuski minister oświecenia i wyznań, Paweł Bert, wydał okólnik do biskupów przypominający im, że na mocy konkordatu nie mają prawa opuszczać swych dyecezyj bez upoważnienia rządu. Okólnik ten wywołany był podobno ostatnią podróżą do Rzymu arcybiskupa paryzkiego Guiberta. Jakakolwiek zresztą jest jego pobudka, zostaje on w wyraźnej sprzeczności z niedawnem oświadczeniem ministra, że postanowienia konkordatu przedawnione i sprawiające niepotrzebną uciążliwość nie będą wykonywane. To też biskup z Grenobli Fava oświadczył z powodu tego okólnika, że nie podda się podobnemu obowiązkowi i jak słychać, ma być zawezwany przed radę stanu, której służy prawo ukarania go odjęciem płacy.

Onegdaj ukonstytuowała się we francuskiej Izbie deputowanych frakcya radykalnej lewicy, która zajmie miejsce pomiędzy większością a skrajną lewicą, nie służąc jednak za łącznik obu tych stronnictw. Frakcya ta oświadczyła, że zachowując niezależności popierać będzie w ogóle rząd Gambetty. Do nowego tego odłamu Izby przystąpiło 68 deputowanych, a w ich liczbie Floquet, Naquet, Madier-Montjau, Lockroy, Germain Casse, Achard i inni. Frakcya nie będzie odbywała regularnych posiedzeń lecz zbierać się będzie w razie potrzeby przedyskutowania ważniejszych kwestyj.

Podczas feryj parlamentarnych francuskich, które rozpoczynają się dzisiaj, rząd, jak donosi telegram *Köln. Ztg.*, zamierza opracować wnioski mające na celu zlanie kolonij francuskich z metropolią

pod względem ustawodawczym, o ile tylko okaże się to możebnem.

Nowy gubernator Algieru Tirman przybył już na miejsce urzędowania i jak donoszą telegramy, był przyjmowany uroczyście. W przemówieniu, które miał do mera, powiedział, że stając po raz pierwszy na ziemi algierskiej, nie może przybywać z programem administracyi, studyować jednak będzie gorliwie kwestyę algierską, będzie się starał nadać kierownictwu spraw charakter demokratyczny i czynić wszystko, co jest możebne dla dobra kolonii.

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Belgradu, że w kołach serbskich wielkie wywołało zadowolenie sprawozdanie posła serbskiego w Wiedniu, dr. F. Christicza, o pierwszem jego spotkaniu z ministrem spraw zagranicznych hr. Kalnokim. Koła decydujące serbskiej stolicy, opierając się na tem sprawozdaniu, wyrażają nadzieję, że przyjaźne stosunki, jakie panują obecnie między Serbią a austryacko-węgierską monarchią, ścieśnią się jeszcze i utrwalą za sprawą hr. Kalnokyego.

Z Konstantynopola donoszą, że sułtan otrzymał od cesarza niemieckiego telegram, dziękujący za przesłanie orderu *Niszani Imtiaz* i wyrażający nadzieję trwałej i szczerej przyjaźni pomiędzy obu państwami. Sułtan w nader serdecznych wyrazach odpowiedział na telegram cesarza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 grudnia. W Izbie deputowanych hr. Taaffe odpowiadając na interpelacyę w sprawie ustawy o towarzystwach akcyjnych oświadczył, że rząd układając nowy projekt weźmie za podstawę zasadę poprzedniego przedłożenia, która przez Izbę już została aprobowaną, t. j. zasadę, że do zakładania towarzystw komandytowych na akcye i towarzystw akcyjnych nie potrzeba osobnego zezwolenia rządowego, lecz tylko dopełnienia ogólnie obowiązujących warunków prawnych.

Izba panów przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o podatku od budynków. W rozprawie ogólnej hr. Leon Thun żądał przedłużenia okresu przejściowego mianowicie dla Tyrolu i Vorarlbergu. W rozprawie szczegółowej hrabia Scrinzi wniósł do §. 6 poprawkę, aby w uwzględnieniu odrębnych stosunków Tryest zaliczony został do kategoryi miast, dla których ustanowiono opust 30%. Do §. 15 Hye wniósł poprawkę, aby ustawa obowiązywać zaczęła od 1 stycznia 1882. Minister skarbu, który z powodu sesyi gabinetowej, przybył dopiero pod koniec posiedzenia, podniósł szczególnie tę okoliczność, że zmiana terminu odbiłaby się także na ustawie o podatku gruntowym, i że z tego powodu ubyłby skarbowi państwa cały milion. Do §. 15 wniósł Toggenburg rozciągnięcie terminów przejściowych co do podatku czynszowego i klasowego także na Tyrol i Vorarlberg. Wniosek ten popierali hr. Emanuel Thun i biskup Dellabona. Po przerwie posiedzenia, podczas której komisya wzięła poprawki pod rozwagę, referent wniósł zgodnie z wnioskiem Hyego, aby ustawa obowiązywać zaczęła od 1 stycznia 1882 Wniosek ten został przyjęty, a resztę paragrafów uchwalono według wniosków komisyi. W skutek przyjęcia wniosku Hyego zmienioną została stosownie tabela peryodu przejściowego.

Jutro posiedzenie.

Wiedeń, 16 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu rady miejskiej odczytano sprawozdanie miejskiego urzędu budowniczego z akcyi straży ogniowej podczas pożaru w Ringtheater. Mimo pogłoski, że publiczność opuściła teatr, straż ogniowa wytężyła wszystkie siły, ażeby dotrzeć do wnętrza. W przeciągu kwadransa ocalono 120—130 osób na rozwieszonych u dołu płótnach a 46 za pomocą drabin. Po schodach strażacy mogli tylko powoli postępować, gdyż dym i gazy gasiły pochodnie. Klatka schodowa pokryła się grubo powłoką sadzy, gdy kłęby dymu przed zawaleniem się sufitu tamtędy wychodziły. Gwałtowność prądu gazów wykazuje rychłe uduszenie się osób sprzedających bilety, które dobrze znały komunikacyę. Nadzwyczajne rozszerzenie się ognia przed nadejściem straży przypisać należy nietylko zaniedbaniu środków ostrożności w teatrze, lecz także późnemu sygnalizowaniu pożaru nie za pomocą aparatu połączonego z centralną stacyą, lecz w inny pośredni sposób.

Wiedeń, 16 grudnia. W toku dalszych obrad Izba deputowanych przyjęła bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o kredycie 75.000 zł. na zakupienie w Pradze gruntu pod budowę szkoły czeskiej dla dziewcząt. Izba uchwaliła dalej przedłożenie o uregulowaniu obrotu uszlachetnionych wyrobów z niemieckim związkiem celnym. Przed głosowaniem dep. Chlumecki oświadczył, że §. 2 nie zadawalnia go, mimo to jednak będzie głosował za ustawą, gdyż jest ona wedle jego mniemania nieodzownie konieczną. Izba uchwaliła następnie bez rozpraw prowizoryczną konwencyę handlową z Francyą, tudzież ustawę o uwolnieniu od należytości stemplowych pożyczki tryesteńskiej, przeznaczonej na urządzenie magazynów. Najbliższe posiedzenie nieoznaczone.

Berlin, 16 grudnia. *Germania* donosi, że deputowany Windthorst, poparty przez centrum, oraz Polaków i Alzatczyków, przedłożył wniosek, żądający zniesienia ustawy z d. 4 maja 1874 o nieprawnem wykonywaniu urzędów kościelnych.

Bukareszt, 16 grudnia. Wieści o zmianach w gabinecie rumuńskim oraz w reprezentacyi dyplomatycznej Rumunii zagranicą są zupełnie bezzasadne.

Paryż, 16 grudnia. Posiedzenia Izby zostały zamknięte.

Rada gminna paryska uchwaliła 5000 fr. dla ofiar katastrofy wiedeńskiej.

Prefekt policyi paryskiej zamknął teatr *Dejazet* aż do wykonania zarządzeń potrzebnych ze względu na bezpieczeństwo publiczności. W innych teatrach wydane będą także podobne zarządzenia.

Minister wojny zniósł rozporządzenie, ustanawiające czterdziesto-miesięczną służbę wojskową zamiast pięcioletniej.

Roustan ma otrzymać ważne stanowisko.

Według dzienników hiszpańskich 45.000 rodzin arabskich wyemigrowało z Algieru do Maroko.

W Tunisie gwałtowny wicher zniszczył telegrafy i poprzewracał namioty.

Berlin, 17 grudnia. *Nordd. Allg. Ztg.* powtarza z *Petersburger Ztg.* artykuł dziennika *Nowoje Wremja* o traktacie berlińskim i mówi: Z tego odznaczającego się otwartością artykułu podnosimy tylko to, że według dziennika *Nowoje Wremja* Rossya powinna czekać tylko dogodnej chwili, ażeby zrzucić z siebie warunki traktatu, które uważa za straszny ciężar, że tymczasem niepowinna zapominać komu zawdzięcza swoje niepowodzenie, oraz że w obecnych okolicznościach tylko ku ubolewaniu swojemu zmuszoną jest pragnąć utrzymania pokoju.

Paryż, 17 grudnia. Poseł francuski w Londynie Challemel Lacour ma być zastąpionym przez Tissota, którego miejsce ma zająć margrabia de Noailles.

Rzym, 17 grudnia. Tutejsza rada prowincyalna uchwaliła 3.000 fr. dla rodzin pozostałych po ofiarach katastrofy wiedeńskiej.

Bukareszt, 17 grudnia. W dyskusyi adresowej w Izbie deputowanych prezes ministrów Bratiano odpowiadając na wywody deputowanego opozycyjnego Lahovari i czyniąc aluzyę, do rzekomo obrażającego tonu ustępu mowy tronowej, mówiącego o kwestyi dunajskiej, powiedział, że zbyt dokładnie studyował dzieje swego kraju i krajów sąsiednich, ażeby mógł kiedykolwiek uczynić coś takiego, coby mogło stanowić obrazę domu Habsburskiego, gdyż byłoby to także obrazą historycznych tradycyj. Mówca oświadcza, że wie, iż w ciężkich chwilach inwazyi tureckiej, gdy półksiężyc zagrażał Europie, dom Habsburgów stanowił przedmurze chrześciaństwa i był przednią strażą cywilizacyi zachodniej. (*Długotrwałe oklaski*). Wszyscy chrześcianie, którzy uchodzili na terytoryum władztwa Habsburgów, znajdowali nietylko schronienie i wolność wykonywania praktyk swojej religii, ale także zabezpieczenie rozwoju swej narodowości. Rozbudzenie się narodowe Rumunii wzięło inicyatywę za Karpatami, od Rumunów, których Marya Teresa wysłała do Rzymu i którzy tam nauczyli się być Rumunami. „Czy wobec tych faktów można jeszcze przypuszczać — dodaje mówca — żebym na chwilę nawet mógł mieć zamiar obrażenia Najj. Cesarza Austryi? Bądźcie panowie przekonani, że Cesarz sam w to nie wierzy. Nie, nigdy nie było zamiarem rządu rumuńskiego, dotykać w jakikolwiek sposób drażliwości rządu austryackiego, dla którego mamy głęboki szacunek. Gdybyśmy jednak byli tak nierozważni; gdybyśmy tak mało znali historyę i tak mało posiadali zmysłu zachowawczego, ażeby obrażać wielkie mocarstwo, to czy sądzicie panowie, że pozwoliłby na to nasz król, który jest ożywiony dla cesarza prawdziwem uwielbieniem i najszczerszą przyjaźnią, a te uczucia nie są tylko jego osobistemi ale tradycyjnemi w rodzinie Hohenzollern - Sigmaringen? (*Jednomyślne oklaski.*)

Waszyngton, 17 grudnia. Izba reprezentantów odroczyła się od 21 grudnia do 5 stycznia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 grudnia 1881, godzina 2 m. 35. Losy kredytowe 182 50. Węg. akcye kredyt. 360 —. Akcye anglo-austr. 15?·25. Akcye banku Union 14? 80. Akcye kolei Karola Ludwika 310 50, Akcye kolei północnej 25?·25, Akcye kolei południowej 152·50. Akcye kolei Alfold. 176·—, Akcye kolei Elżbiety 218·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 1?7 50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej, 169 —. Wiedeńskie losy 132·75, Akcye kolei Rudolfa —, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 98·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 113 10. Losy tureckie 28 50, Węgierska renta 11 75, Akcye banku związkowego 141·—, Akcye banku obrotowego — —, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1 24¾. Węgierskie losy 123·25, Marka niemiecka — Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 16 grudnia. 1881, godz. 5 min. 50 Akcye kredytowe 362·50. Anglo-Austryackie, —.—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 309 50. Południowa —.— Renta papierowa 77·30, Galicyjskie listy zastawne 101 60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 1?2·50. Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9 44—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 16 grudnia 1881, 10 godź. m. 50 Akcye kredytowe 363·—, Anglo-Austr. 152.50, Akcye banku Union 144·50, Kolej Karola Lud. 310·50, Południowa 152·—. Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9 44—, Rubel papierowy 1·24¾ Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 16 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12 75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·75 do 33·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 25 do 12·30 zł., rzepak (sierpień— wrzesień) —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzes. paźd.) 219·50 m., żyto —·— m., spirytus ?8 50 m., olej rzepakowy 47·80 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·—. — Paryż: mąka 1?? kilogr. 63 80 fr. olej rzepakowy 93 75 fr., spirytus — — fr — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy — —, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Do dzisiejszego numeru dołącza się katalog najnowszych wydawnictw księgarni G. Gebethnera i spółki w Krakowie.

Do całego nakładu dzisiejszego numeru Gazety naszej dołączamy tłomaczenie skutków „Malagi z żelazem“ jakoteż „Malagi z chiną i żelazem“ wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie. Odszczególnione na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie w r. b. wyroby te znakomitą skutecznością zyskują codziennie większą ilość zwolenników, o czem ze znacznej ilości załączonych świadectw pierwszorzędnych powag lekarskich i osób znanych w kraju przekonać się można. Składy znajdują się:

Lwów: Apteka pod złotym słoniem Henryka Blumenfelda **Kraków:** E. Stokmar. **Brzeżany:** Jul. Hausberg apt. **Horodenka:** M. Axentowicz apt. **Jarosław:** Lud Wiłocki apt **Jaworów:** Wład. Lachowicz apt. **Kolomyja:** Sidorowicz apt. **Stanisławów:** Alb. Admirowicz apt. **Tarnopol:** Fr. Jamrogiewicz apt. **Ustrzyki:** Jul. Riedl apt. **Żurawno.** Józef Tomaszewski apt. **Żydaczów:** Mich. Bardasz apt,

---

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 17 grudnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 742.5mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 8.7°C. Psychrometr wilgotny — 9.2°C. Prężność pary 2.0mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 2. Wiatr S3. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 7.0° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 769.?mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17go grudnia 1881

Hotel George'a.

Pp. M. Juriewicz z Kokoszyniec. A. Doroszenko z Rossyi. A. Berkowits z Wiednia.

Hotel ?u opejski.

Pp. W. Zagorski z Popielnik. Dr. Heisstein z Tarnopola. I. Kohn z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. R. hr. Ryszewski z Wołynia. I. Zaleski z Łańcuta.

Hotel Angielski.

P. I. Janecha z Woli głobieńskiej. I. Terlecki z Smolnika. S. Zawadkiewicz z Lackiej z woli. W. Waurausch z Drohobycza. Dr. Trachtenberg z Kołomyi. W. Kossowicz z Stanisławowa.

Hotel Kuhna.

Pp. R. Körber z Glinian. I. Smutny z Przemyśla. T. Donaj z Glinian.

Odjechali ze Lwowa

Pp. A. Cetner do Krakowa. S. Fredro do Podlisek G. Dwernicki do Krakowa. N. Torosiewicz do Pełtwy. R. Fletcher do Ledynu. S. Strumiłło do Bochni. I. Brykczyński do Pacykowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany (

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

W ciągu jednej nocy wyleczyć można **popękanie skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. d.** za pomocą **CRÈME SIMON à la GLYCERINE,** Simon 36, ul. Provence, Paris — we Lwowie u Pp. K. Mikolascha, Jahla i Strzyżowskiego, w Krakowie u Trauczyńskiego i Redyka.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 grudnia 1881.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	309	50	312	50
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	177	50	179	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	306	—	310	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258		262	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	75	101	75
" " " 4 pr. w. a.	96	70	97	70
" " " 5 pr. okresowe	100	75	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los $41^1/_2$ l.	92	75	93	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	60	102	60
" " " 5 pr. w. a.	99	—	100	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	40	103	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	—	103	—
" " " " " 5 pr. w. a.	93	—	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	70	101	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	20	50	22	50
" " Stanisławowa	24	75	26	75
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	52	5	62
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	36	9	45
Półimperyał	9	65	9	76
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
" " papierowy	1	$23^1/_2$	1	$25^1/_2$
100 marek niemieckich	57	85	58	45
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 Grudnia 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.25	77.40
luty-sierpień	77.3	77.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.10	78.30
kwiecień-październik	78.15	78.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.50	123.90
" " 186 po 500 zł. w. a. 5 pr.	154.25	135.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.75	136.25
" " 1864 po 100 zł.	173.—	173.50
" " 1864 po 50 zł.	172.5	173.—
Renty Com po 42 lir austr.	33.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	144 50	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	10 .40	10 .60
Renta papierowa 5% z r. 1881	94.70	94.90
Austr. renta zł. wolna od podatku 4p	93.75	93.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	100.75	101.50
Galicyi	101.—	101.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	9 .25	100.—
Węgier	98.75	99 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	152.—	152.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	362.60	362.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	895.—	9 0.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d.han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	83 .—	839.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	576.—	577.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	218.50	219.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2500.—	2 05.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	30 .—	309.50
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	17 .50	177 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	333.—	333.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	153.75	154 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	16 .75	167.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100.60
" " " " premiowe po 3%	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
" " " " w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.40	97.—
" " " " po 5 proct.	100.75	101.25
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100 75	101.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.20	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.80	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	99.50	—.—
" Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	94.7	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
" " po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	99.70	99.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	94.80
z r. 1867	100.—	100.50
z r. 1868	95.70	96.—
z r. 1872	95.—	96.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.—	94.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.a.	182.60	183.—
Clarego po 40 zł m. k.	40.—	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.k.	113.50	114. 0
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa	21.25	21.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	42.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	54.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
" " po 50 zł. w. a.	63.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	30.25	30.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.85	119.05
Paryż za 100 fr.	47.05.—	47.10.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
" pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
2-frankówka	9.43.—	9.43.50
Rossyjski imperyał	9.69.—	9.71.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 16 grudnia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	35
" " " w srebrze	78	15
Renta w złocie	94	—
Losy pożyczki z r. 1860	134	40
Akcye banku austro węgierskiego	842	—
" " kredytowego	363	10
Londyn	118	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$43^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	20

Dziennik Urzędowy.

(6759 1—3) **Obwieszczenie.**

L 56741. Z dniem 1go stycznia 1882 wchodzi w życie ustawa z dnia 15 kwietnia 1881 o opłacie stemplowej od kart do grania (dzien. ust państ. Nr. 43) wraz z rozporządzeniem Ministerstw spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 27 października 1881 ku wykonaniu tej ustawy (dzien. ust. państ Nr. 127).

C. k. Ministerstwo Skarbu zarządziło podręczne wydanie powołanej ustawy wraz z rozporządzeniem wykonawczem, które to wydanie Władze i Urzędy po cenie 15 centów a osoby prywatne po cenie 30 centów w Urzędach podatkowych nabywać mogą.

Podając to do publicznej wiadomości, zwraca c k. krajowa Dyrekcya Skarbu uwagę publiczności na następujące postanowienia powołanych przepisów:

Opłacie stemplowej podlegają w ogólności wszystkie karty, które mogą służyć do grania, przeto także karty do grania dla dzieci i t. p.

Ta opłata stemplowa wynosi:
a) 15 centów od każdej talii składającej się z 36 lub z mniej kart,
b) 30 centów od każdej talii składającej się z więcej jak 36 kart, a
c) od kart lakierowanych lub takich, które mogą być wymywane, podwójną kwotę opłaty pod a) lub b) ustanowionej.

Każda talia kart ma być odpowiednim znakiem stemplowym zaopatrzona i zamknięta urzędową marką (opaską) Począwszy od dnia 1 stycznia 1882 wzbroniony jest obrót kartami niezamkniętemi przeto także kartami urzegranemi.

Nietylko wyrób kart ale także handel kartami podlega kontroli władz Skarbowych. Obowiązkiem jest przeto osób handlujących kartami zastosować się pod tym względem do postanowień zawartych w § § 10, 11 i 12 ustawy a w szczególności prowadzić rejestr sprzedaży określony bliżej w ustępie 47 rozporządzenia wykonawczego. Rejestrów tych dostaną osoby handlujące kartami w Urzędach podatkowych za wynagrodzeniem kosztów w kwocie 4 centów za każdy rejestr

Według §. 13 ustawy ma być 50 krotna kwota ukróconej opłaty ściągnięta od tego. kto karty niestemplowane lub niezamknięte urzędową marką na sprzedaż utrzymuj, sprzedaje, rozdaje, nabywa, takowe świadomie ma w przechowaniu, lub nieostemplowanemi kartami gra.

Inne przekroczenia przeciw ustawie z dnia 15 kwietnia 1881 podpadają według według §. § 14. 15 i 16 tej ustawy karom tamże ustanowionym.

Osoby handlujące kartami mają cały swój dnia 1 stycznia 1882 pozostały zapas kart najdalej dnia 3 stycznia 18 . przynależnemu Urzędowi podatkowemu lub Urzędowi cłowemu lub oddziałowi Straży Skarbowej pisemnie stosownie do ustępu 53 rozporządzenia wykonawczego zgłosić i według zarządzeń zawartych w ustępach 55, 56 i 57 rozporządzenia wykonawczego wyjednać dodatkowe ostemplowanie tych kart, które od dnia 1 stycznia 1882 wyższej niżeli dotychczasowej opłacie stemplowej podlegają, tudzież zaopatrzenie urzędowemi markami kart niewymagających dodatkowego ostemplowania.

Posiadaczom publicznych lokalów, w których spotrzebowanie kart odbywa się w sposób zarobkowy, dozwolonem jest do końca marca 1882 wypotrzebowanie kart ostemplowanych według dawniejszej ustawy Po upływie tego terminu należy niespotrzebowane zapasy tych gatunków kart, które według nowej ustawy wyższej opłacie stemplowej podlegają, w przeciągu 48 godzin przynależnemu Urzędowi podatkowemu lub najbliższemu Urzędowi cłowemu lub najbliższemu oddziałowi Straży Skarbowej wraz z przypadającą opłatą dodatkową celem przesłania do Urzędu stemplowego dla dodatkowego ostemplowania oddać lub Władzom Skarbowym do urzędowego zniszczenia wydać.

Inne osoby mogą karty będące 1 stycznia 1882 w ich posiadaniu dalej bez przeszkody w tym razie używać, jeżeli od tych kart uiszczoną już została opłata stemplowa w takiej samej wysokości, jaka według nowej ustawy przypada, w przeciwnym zaś razie mają te osoby karty nieostemplowane lub według nowej ustawy za mało ostemplowane w przeciągu 3 miesięcy zatem najdalej do końca marca 1882 przedłożyć do dodatkowego ostemplowania stosownie do ustępów 57 i 59 rozporządzenia wykonawczego.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów dnia 13 grudnia 1881.

(8759 1—3) **Kundmachung.** Zl. 56741.

Mit 1 Jänner 1882 tritt das Gesetz vom 15 April 1881 über den Spielkartenstempel (Reichsgesetzblatt Nr 43) nebst der Verordnung der Ministerien des Innern und der Finanzen vom 27 October 1881 zur Durchführung dieses Gesetzes (Reichsgesetzblatt Nr. 127) in Wirksamkeit.

Von diesem Gesetze nebst der Vollzugsverordnung hat das k. k Finanz-Ministerium eine Handausgabe veranlaßt, welche von Behörden und Aemtern um den Preis von 15 kr. und von Privatpersonen um den Preis von 30 kr. bei den Steuerämtern bezogen werden kann

Indem die k. k. Finanz Landes Direktion dies zur öffentlichen Kenntniß bringt, macht dieselbe das Publikum auf folgende Bestimmungen der gedachten Vorschriften aufmerksam:

Der Stempelgebühr unterliegen überhaupt alle Karten, mit welchen gespielt werden kann, daher auch die Kinderspielkarten u. dgl.

Diese Stempelgebühr beträgt:
a) 15 kr. für jedes Spiel von 36 oder weniger Blättern,
b) 30 kr. für jedes Spiel von mehr als 36 Blättern und
c) das Doppelte der unter a) oder b) festgesetzten Gebür für lackirte oder waschbare Karten der betreffenden Art.

Jedes Spiel soll mit dem entsprechenden Stempelzeichen versehen und mit der ämtlichen Verschlußmarke geschlossen sein

Vom 1 Jänner 1882 an ist der Verkehr mit ungeschlossenen, daher auch mit überspielten Karten nicht mehr gestattet.

Nicht nur die Erzeugung von Spielkarten sondern auch der Handel damit, ist unter gefällsämtliche Controlle gestellt Die Kartenhändler haben daher den bezüglichen Bestimmungen der §§. 10, 11 und 12 des Gesetzes nachzukommen und insbesondere das im Absatze 47 der Vollzugsverordnung vorgezeichnete Verschleißregister zu führen Diese Register sind von den Kartenhändlern bei den Steuerämtern gegen Vergütung der Kosten pr. 4 kr für jedes Register zu beziehen.

Nach §. 13 des Gesetzes ist das 50fache der verkürzten Gebür von demjenigen einzuheben, welcher ungestempelte oder mit der ämtlichen Verschlußmarke nicht geschlosene Karten feilhält, veräußert, vertheilt, erwirbt, solche wissentlich in Gewahrsam hat oder mit ungestempelten Karten spielt.

Andere Uibertretungen des Gesetzes vom 15 April 1881 werden nach den §§ 14, 15 und 16 dieses Gesetzes mit den darin festgestellten Strafen geahndet.

Die Spielkartenhändler haben ihren ganzen am 1 Jänner 1882 vorhandenen Vorrath an Spielkarten spätestens am 3 Jänner 1882 dem zuständigen Steueramte oder einem Zollamte oder einer Finanzwachabtheilung schriftlich in Gemäßheit des Absatzes 53 der Vollzugsverordnung anzumelden und die Nachstempelung jener Karten, welche vom 1 Jänner 1882 an, einer höheren als der bisherigen Stempelgebür unterliegen, sowie die Befestigung ämtlicher Verschlußmarken auf jenen Karten, welche die Nachstempelung nicht erfordern, nach den in den Absätzen 55, 56 und 57 der Vollzugsverordnung enthaltenen Anordnungen zu erwirken

Inhabern öffentlicher Lokale in denen der gewerbsmäßige Verbrauch von Spielkarten stattfindet, ist der Verbrauch der nach den früheren gesetzlichen Bestimmungen vergebürten Spielkarten noch bis Ende März 1882 gestattet Nach Ablauf dieser Frist sind die noch unverbrauchten Vorräthe jener Spielkartengattungen, welche nach dem neuen Gesetze einer höheren Stempelgebür unterliegen, innerhalb 48 Stunden dem zuständigen Steuer- oder nächstgelegenen Finanzwachabtheilung nebst der entfallenden Mehrgebür behufs Einsendung an das Stempelamt zur Nachstempelung zu übergeben, oder an die Finanzbehörden zur ämtlichen Vertilgung abzuliefern.

Andere Personen können die am 1 Jänner 1882 in ihrem Besitze befindlichen Spielkarten unbehindert dann weiter gebrauchen, wenn von denselben der nach dem neuen Gesetze entfallende gleich hohe Stempelbetrag bereits entrichtet worden ist; im gegentheiligen Falle aber sind von denselben die ungestempelten oder die nach dem neuen Gesetze zu gering gestempelten Karten innerhalb einer Frist von 3 Monaten, somit spätestens bis Ende März 1882 der Nachstempelung in Gemäßheit der Absätze 57 und 59 der Vollzugsverordnung zu unterziehen.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg am 13 Dezember 1881.

(8748 1—3) **Edykt.**

L. 13828. C k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Miny Glück nieprotokołowanej handlarki w Jarosławiu i mianuje sędziego powiatowego w Jarosławiu c. k. radcę sądów krajowych Starosolskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowania i spisania masy konkursowej natychmiast zarządził.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr Ruczkę w Jarosławiu i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 28 grudnia 1881 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 12 grudnia 1882, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym, albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie 10 marca 1882 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać Na tymże terminie, będzie tentowana ugoda z wierzycielami i wolno będzie wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 14 grudnia 1881

(8755) **Ogłoszenie.**

L 269. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Mielcu w Padwi urzędująca zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z dotyczącymi aktatami gminy katastralnej Krzemienicy z miejscowością Górki przejrzeć można w biurze komisyi hipotecznej w Padwi.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą przed komisyą hipoteczną, aż do dnia 22 grudnia 1881.

Padew 11 grudnia 1881.

(8746 1—3) **Edykt**

L. 6249 C k sąd powiatowy w Sanoku oznajmia, że 19 grudnia 1881, 23 stycznia i 23 lutego 1882 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. d. 5 w Srogowie dolnym Szczepana Dawida własnej, na rzecz Samuela Ramera celem zaspokojenia pretensyi 87 zł. 50 ct w. a. z przyn.

Cena wywołania wynosi 675 zł., a wadyum 68 zł.

Akt opisania i oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w sądzie tutejszym.

Dla wierzycieli, którymby rezulucya licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być niemogła, lub którzyby dopiero po dniu 9 sierpnia 1881 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na rzeczonej realności jakiekolwiek prawa zastawu uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie p adw. dr. Aleksandra Iskrzyckiego w Sanoku.

C. k sąd powiatowy.

Sanok 3 września 1881.

(8612 3—3) **Edykt.**

L. 28276. C. k. sąd krajowy w Krakowie jako instancya konkursowa ogłasza, że stałym zarządcą masy upadłości Maurycego Ehrenzweiga w Biały adw. Dr Stanisław Łazarski, zaś tegoż zastępcą Bolesław Strzelbicki w Białej ustanowionym został.

Kraków 25 listopada 1881.

(8664 3—3) **Ogłoszenie.**

L 3620. W dniach: 20 stycznia, 17 lutego i 10 marca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 12 w Potoku czarnym położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, Gedailego Aboscha własn-j, celem wydobycia sumy 86 zł 86 zł. i 86 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 190 zł. w. a., poniżej której realność rzeczona na trzecim terminie sprzedaną być może.

Poręczne wynosi 19 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn dnia 9 czerwca 1881.

(8663 3—3) **Ogłoszenie.**

L 3445. W dniach: 20 stycznia, 17 lutego i 3 marca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż gruntów pod l. 45 i 62 w Delatynie na Obłazie położonych, do masy leżącej Mordka Zauderera należących, ciała hipotecznego nie stanowiących.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 165 zł. w. a., poniżej której grunta te na trzecim terminie sprzedane być nie mogą.

Poręczne wynosi 16 zł 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania gruntów przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Delatyn dnia 9 czerwca 1881.

(8610 3—3) **Edykt.**

L. 27394. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszem posiadacza losu miasta Krakowa Nr. 52212. na 20 zł a w. opiewającego p Dr. Juliuszowi Joelsohnowi zaronionego, aby ten los w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej tut. sądowi tem pewniej przedłożył, i'e że w razie przeciwnym takowy za nieważny uznanym zostanie.

Kraków dnia 18 listopada 1881.

(8677 3—3) **Edykt.**

L. 50199. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemsk. 2869 zł i 3300 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 lutego 1882 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Anastazyi Wojewódka wedle wyk. hip, 172 karta B. poz 4 wł. Dom 469 pag. 195. n 4 haer. i poz. 5 wł Dom. 469 pag. 198. n 5 haer. należącej dóbr. „Sołtysostwo czyli Sołtyszczyzna części dóbr w Barszczowicach w powiecie Lwowskim położonych, na którym terminie dobra te nawet niżej ceny wywołania 12341 zł. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 1234 zł 10 ct. złożoną być ma, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczaną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5 października 1881 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, adw. Dr. Raabe kuratorem mianowany został.

Lwów dnia 19 listopada 1881.

(8644 3—3) **Edykt.**

L. 2087 C k. Sąd powiatowy w Radłowie wzywa Zofię z Kucharskich Nowakową z miejsca pobytu niewiadomą do spadku po Stanisławie Kucharskim dnia 8 września 1878 w Niedzi liskach z posostawieniem kody cylarnego rozporządzenia zmarłym z ustawy powołaną, aby w ciągu roku od dnia niniejszego edyktu do tego sądu deklaracyę do tego spadku wniosła w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem Janem Samki m dla niej ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Radłów dnia 20 listopada 1881.

8565 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4875 W dniach 8 lutego, 8 marca i 5 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano przeprowadzi sąd przymusową sprzedaż realności pod l. k. 131 w Brzeżanie położonej Danka Pietruszynskiego na rzecz Ozyasza Wernera o 26 zł.

Cena wywołania 61 zł.

Wadyum 6 zł. 10 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Bircza 25 października 1881.

(8613 3—3) **Edykt.**

L. 5044. C. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 23 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym egz kucyjna sprzedaż posiadłości Macieja Wętrysa własnością będącej l. w. h. 99 gminy kat. Młoszowa objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 324 zł, poniżej której posiadłość ta sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi kwotę 33 zł.

Reszta warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć w t. s. registraturze.

Chrzanów dnia 31 sierpnia 1881.

(8637 3—3) L. 2619.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 19 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1882 każdym razem o 10 godzinie rano odbywać się będzie w tut. sądzie edzekucyjna sprzedaż gospodarstwa Marcina Smyraka własnego pod Nr. 619 w Zawoji położonego a na 361 zł. ocenionego w celu zaspokojenia pretensyi Wojciecha Makosia w kwocie 150 zł. a. w. z. pn.

Warunki licytacyjne, protokoły zajęcia i os acowania wolno interesowanym przejrzeć lub odpisać.

Maków 18 października 1881.

(8548 3—3) **Edikt.** Zl. 50406.

Das k. k. Landesgericht in Lemberg verständigt hiemit den, dem Aufenthalte nach unbekannten Josef Herold, daß über Ansuchen des Leisor Gartenberg mit hg Beschluß vom 4 Dezember 1880 Zl 53692 die Löschung der auf den Gütern Jamielnica und Jamielniczki Dom 485 p 184 n 43 on. Dom 304 p. 258 n. 14 on. Dom. 503 p. 282 n. 89 on. Dom, 485 p. 188 n. 47 on. intabulirten Verbindlichkeiten bewilligt wurde, und daß die Verständigung von diesem Beschluße zu Händen des für ihn bestellten Curators Adv. Dr. Zminkowski mit Subftituirung des Adv. Dr. Holzer zugestellt wurde.

Lemberg am 19 November 1881.

(8633 3—3) **Edykt** L. 3317.

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Abrahama Aschendorfa w kwocie 200 zł. w. a z pn, w dniach 17 stycznia 1882, 28 lutego 1882 i 28 marca 1882 zawsze o godzinie 11 przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realności Gawryły Bojeczko z Iwania pod lk, 143 położonej, ciała tab. niestanowiącej, składające się z chaty mieszkalnej, szopki na bydło, ogrodu i pola ornego z objętoś i 3 $^1/_2$ morga, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 490 zł., na trzecim terminie i niżej takowej.

Wadyum wynosi 49 zł.

Reszta warunków akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielnica 30 czerwca 1881.

(8643 3 3) **Edykt.**

L. 5592. C. k. Sąd powiatowy w Obertynie wskutek orzeczenia c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 3go listopada 1881 l. 10363 uznaje Michała Drobko z Niezwisk za marnotrawcę i ustanawia tak dla tegoż osoby jak i majątku Fedora Kuszmierz z Niezwisk za kuratora

Obertyn dnia 24 listopada 1881.

(8711 3—3) **Edykt.**

L 4373. C k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Majera Redlicha prze iw Fedkowi Mielnikowi pto. 50 zł. w. a. z pn. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że zezwolił na publiczną przymusową sprzedaż posiadłości wykazem hipotecznym 149/112 księgi głównej gminy katastralnej Olchowiec objętej, dłażnika Fedka Mielnika własnej, tej pretensyi za hipotekę służącej, z parcel gruntowych 1282, 2611, 2612, 2613, 2614, składającej się, w protokole oszacowania z 18 lutego 1879 l 2182 bliżej opisanej.

Sprzedaż ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch te minach a to dnia: 22 grudnia 1881 i dnia 26 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 9 rano z tem, że posiadłość ta na tych terminach tylko za cenę szacunkową i wywołania 100 zł. lub wyżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Gdyby posiadłość wzmiankowana na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie została, przeznacza się do ułożenia warunków ułatwiających w sądzie odbyć się mający termin na dzień 9 lutego 1882 godzinę 9 rano, na który się wszystkich interesentów wzywa.

Wadyum wynosi 10 zł. w gotówce.

Akt oszacowania ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne leżą w registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadomiono obie strony, Dyrekcyę c. k uprzyw. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie, Urząd gminny w Olchowcu, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, c. k. Prokuratoryę Skarbu, c. k. Namiestnictwo, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 czerwca 1881, na sprzedać się mającej posiadłości prawo hipoteki uzyskali na ręce kuratora Dra Pana Karola Gottlieba, adw kata w Brzeżanach

C k. sąd powiatowy.

Brzeżany 18 czerwca 1881.

(8569 3—3) **Edykt.**

L. 3407. W c. k. sądzie powiatowym w Gródku odbędzie się na dniu 19 stycznia i 23 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi budynków na połowie gruntów Denefalszczyzna zwanych w Gródku pod l. 285/278 przez ś. p. Piotra Zubrzyckiego wystawionych wraz z gruntem pod tymi budynkami wedle dom. XI. pag. 85 n. 8 haer. na spadkobierców ś. p. Piotra Zubrzyckiego zapisanych

Cena wywołania 20 zł. 40 ct, zakład 5 zł. a. w. Gdyby rzeczone budynki z gruntem w powyższych dwóch terminach ani powyżej ani nawet za cenę wywołania sprzedane być nie mogły, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 30 marca 1882 o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych ekstrakt tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem się także spadkobierców ś. p. Piotra Zubrzyckiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych Kornela, Leona, Józefa, Jana, Alojzego i Antoninę Zubrzyckich z tem, że dla nich kuratora w osobie c. k. notaryusza Adolfa Henzego z Gródka, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mająca wcale nie lub niewczesnie doręczone być nie mogły, lub którzyby dopiero po dniu 25 kwietnia 1880 za pośrednictwem ks ęgi gruntowej praw rzeczowych na sprzedać się mającej realności nabyli z tem, że dla nich kurator w osobie adwokata dra Józefa Flasowicza w Gródku ustanowiony został, powiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek dnia 30 sierpnia 1880.

(8718 3 - 3) **Kundmachung.**

Zl. 68618. Aus der von einem Ungenannten aus Anlaß der Vermählung Ihrer kaiserl. Hoheit der durchlauchtigsten Frau Erzherzogin Gisela mit Seiner königl Hoheit dem durchlauchtigsten Prinzen Leopold von Baiern gegründeten Stiftung ist eine Ausstattung im Betrage von 680 Gulden ö. W. zu vergeben.

Auf diese Ausstattung haben Anspruch im Brautstande befindliche mittellose und würdige Töchter oder Waisen von solchen Beamten, welche einem dem k. k. Ministerium des Innern unterstehenden Dienstzweige angehören oder bis zu ihrem Ableben oder bis zu ihrer Pensionirung angehört haben.

Die Ausstattung wird am 20 April 1882 verliehen, jedoch erst nach eingegangenem Ehebündnisse flüssig gemacht, wozu dem beteilten Mädchen die Frist bis Ende October 1881 offen steht.

Die bezüglichen Gesuche sind mit dem Taufscheine, Sitten — oder Mittellosigkeitszeugnisse, dann mit dem Nachweise über die bereits stattgehabte Verlobung, endlich mit dem Nachweise darüber, daß der Vater der Bewerberin in einem der obigen Dienstesʒweige bient oder gedient hat, belegt bis längstens 15 Feber 1882 bei der k. k. n ö Statthalterei in Wien zu überreichen.

Soferne über die bereits stattgehabte Verlobung keine andere Nachweisungen geliefert werden, dann ist mindestens der Namen und Character des Bräutigams anzugeben

Von der k. k. n. ö. Statthalterei

Wien, am 4 December 1881

(8713 3 3) **Edykt.**

L. 5982. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 lutego 1877 zmarł w Witkowicach Józef Oszmański z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia z dnia 20 lutego 1877 i że do spadku po nim na mocy ustawy syn śp. Ludwika Oszmańskiego (brata spadkodawcy) konkuruje. Gdy ani imię syna śp. Ludwika Oszmańskiego, ani miejsce pobytu sądowi nie jest wiadomem, zatem wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu w tutejszym s dzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i p. Kazimierzem Go skim, jako ustanowionym dlań kuratorem pertraktowanym będzie

Kęty dnia 24 października 1881.

(8653 3—3) **Edykt.** L. 9616.

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn., Samuelo i Hornungowi od Kazimierza Szalonka należącej się, odbędzie się w dniach 26 stycznia i 23 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya poł wy posiadłości pod wyk. hip. 55 w Gromcu położonej, Kazimierza Szalonka własnej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 455 zł.

Wadyum wynosi 45 zł.

Na obydwóch terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można prz jrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 1 listopada 1881.

(8710 3—3)

L. 17283 C. k. sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Katarzyny Mazacz w kwocie 150 zł. w. a odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna publiczna licytacya realności w Knihininie na Kolonii pod liczbą konsk. 214 położonej, ciała tabularnego nie tanowiącej, Abrahama Izaka Meninger własnej na dniu 10 stycznia 1882 i na dniu 3 lutego 1882 zawsze o godz. 10 z rana, wyznaczając równocześnie, gdyby ta realność na powyższych terminach wyżej ceny szacunkowej w kwocie 640 zł. lub najmniej za takową sprzedaną być niemogła, do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 22 lutego 1882 o godz. 10 przed połud.

Cena wywołania stanowi 640 zł. a wadyum 64 zł.

Dalsze warunki licytacyjne, tudzież protokoła opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Stanisławów 17 listopada 1881.

(8707 3—3 **Edykt.**

L. 11135. C k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa w tutejszym edyktem posiadacza zagubionych dwóch weksli, a to: na 7000 zł. i 3000 zł opiewających przez panów Ksawerego i Wilhelma Krzeczunowiczów akceptowanych, zaś przez pana Dawida Weitza wystawionych z daty Komarów 1 lipca 1880 po trzech latach płatnych, aby w przeciągu 45 dni od dnia zapadłości takowych w tutejszym sądzie się zgłosił i swoje zarzuty przeciw proszonej amortozacyi rzeczonych weksli wniósł, ile inaczej takowe za umorzone uznane będą.

Stanisławów 12 października 1881.

(8674 3—3) **Edykt.**

L. 49441 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że wskutek wezwania c. k. sądu powiatowego m. del. sek. I. we Lwowie z dnia 12 listopada 1880 l 51103 dozwolił uchwałą z dnia 4 grudnia 1880 l. 52910 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 368 zł. a. w. z pn. w stanie biernym realności pod l. 166$^4/_4$ we Lwowie, wedle dom. 87 pag. 190 n. 18 haer dłużników Franciszka i Ksawery małż. Tomanków własnej, na rzecz Towarzystwa galic. Kasy zaliczkowej we Lwowie.

Gdy miejsce pobytu egzekutki Ksawery Tomanek i spadkobierców tejże, nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr Gorecki kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Krowczyński mianowany.

Wzywa się zatem Ksawerę Tomanek a względnie jej spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą

Lwów dnia 19 listopada 1881.

(8634 3—3 **Edykt.**

L. 3324. C k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza odnośnie do obwieszczenia z 16 czerwca 1880 l 3169 że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Aschendorf, prawonabywcy Nusyma Aschendorf w kwocie 300 zł w. a. z pn. przedsięwziętą będzie przymusowa licytacya realności Audrija i Stefana Baraniuków własnej w Olchowcu pod lk 110 położonej nietabularnej, składającej się z domu z gliny budowanego z przynależytościami i około pół morga ogrodu w dniu 17 stycznia 1882 o godzinie 11 przed południem w zabudowaniu sądowem a to na tym jednym terminie także niżej ceny szacunkowej oraz wywołania 205 zł.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych leżą do przejrzenia w registraturze.

Mielnica 29 lipca 1881.

(8601 3—3) **Edykt.**

L. 50521. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzy do wierzytelności ciężących w stanie biernym części dóbr Staruni wedle dom. 273 p. 250 n. 35 haer własnością Cezara Górs ieg o będących a mianowicie:

1) wedle dom. 73 pag. 294 n. 2 on intabulowanego w r. 1795 obowiązku małżonków Lorenca Kulikowskiego i Teresy z Jastrzębskich Kulikowskiej zapłacenia Tomaszowi Tyszkowskiemu kwot 180 złp. i 20 złp. na mocy pokwitowania i cesyi jak dom. 73 pag. 294 nr. 3 on. na rzecz Lorenca Kulikowskiego odstąpionych wedle Relat. nov 91 p 53 n. 1 on. kaucyą na rzecz Józefa Jastrzębskiego za roczny dochód dóbr Lisieczniki w kwocie 1564 złp. 8 gr. obciążonych, tudzież:

2) wedle dom 73 pag 294 n. 4 on. intabulowanego w r. 1795 obowiązku małżonków Lorenca Kulikowskiego i Teresy z Jastrzębskich Kulikowskiej zapłacenia Jędrzejowi Pelichowskiemu kwot 2000 złp. 20 węg. duk. i 50 złp. na mocy pokwitowania i cessyi jak dom. 73 p. 244 n. 5 on. na rzecz Lorenca Kulikowskiego odstąpionych wedle Relat. nov. 91 p. 49 n. 1 on. kaucyą na rzecz Józefa Jastrzębskiego za roczny dochód z dóbr Lisieczniki w kwocie 1564 złp 8 gr. obciążonych, roszczą sobie pretensye, aby takowe do ostatniego grudnia 1882 w tutejszym c. k. sądzie krajowym zgłosili, gdyż w razie przeciwnym powyż pomienione ciężary wraz z nadciężarami jako umorzone uznane i ze stanu biernego dóbr Staruni wykreślone zostaną.

Lwów dnia 19 listopada 1881.

(8730 2—3) **Edykt.**

L. 5399. Pawła Kulika z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że Zakład kredytowy włość. wniósł 31 sierpnia 1880 l. 4362 przeciw niemu i innym spadkobiercom Jurka Kulika pozew o zapłacenie kwoty 150 zł. w. a., który doręczono kuratorowi Maciejowi Kulikowi w Myscowy dla niego ustanowionemu, Paweł Kulik winien zatem dostarczyć kuratorowi środków do obrony lub innego zastępcę sądowi wymienić, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla 2 marca 1881.

(8734 2—3) **Edykt.**

L. 5696. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie powołuje nieobecnego Franciszka Pniaka, aby w przeciągu jednego roku do spadku po zmarłej w Rymanowie 31 października 1879 Maryannie Pniakowej się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie, postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem Pawłem Pniakiem przeprowadzone będzie.

Rymanów 18 lutego 1881.

(8729 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2712. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 356 zł. 69 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya p. d. l. kons. 45 subr. 70 w Rogach spadkobierców Jana Pelczara własnej, 26 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1882 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 800 zł. zakład. 80 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla 30 października 1881.

(8726 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 890. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 133 zł. 76 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k. 44 subr. 25 w Hyrowy, spadkobierców Jana Oraz vel. Horaza własnej, 29 grudnia 1881, 26 stycznia i 23 lutego 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 zł., zakład 30 zł. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla dnia 4 września 1881.

(8737 2—3) **Edykt.**

L. 55412. C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Mojżeszowi Józefowi Goldbergowi, że przeciw niemu został dnia 10 grudnia 1881 do l. 55412 na rzecz F. Weissmanowej wydanym, nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 z pn.

Gdy miejsce pobytu tegoż Mojżesza Józefa Goldberga nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr. Waldmana a tegoż zastępcą adw. Dr. Standa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca i pobytu Mojżesza Józefa Goldberga aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów 10 grudnia 1881.

(8727 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 891. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 84 zł. 24 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k. 104 subr. 9 w Myscowy, spadkobierców Matija Orszaka własnej, 29 grudnia 1881, 26 stycznia i 23 lutego 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 200 zł., zakład 20 zł. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla dnia 4 września 1881.

(8739 2—3) **Konkurs.**

L. 4817. Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się konkurs na następujące posady:

Powiat Lwów.

Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. wolnem mieszkaniem i ogrodem.

1. W Brodkach, 2. Ceperowie, 3. Dawidowie, 4. Dobrzanach, 5. Gajach, 6. Glinnie, 7. Kleparowie, 8. Laszkach murowanych, 9. Lesienicach, 10. Lubianie, 11. Nawaryi, 12. Piaskach, 13. Pustomytach, 14. Rakowcu, 15. Sołonce wielkiej, 16. Srokach obok Szczerca.

Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. wolnem mieszkaniem i ogrodem

1. W Humieńcu, 2. Milatyczach, 3. Skniłowie, 4. Sygniówce.

Powiat Bóbrka.

Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł., wolnem mieszkaniem i ogrodem.

1. W Chlebowicach wielkich, 2. Chodorowie, 3. Dziewiętnikach, 4. Dziwinogrodzie, 5. Horodysławicach, 6. Łopusznie, 7. Nowosiełcach, 8. Romanowie, 9. Siedliskach, 10. Suchodole, 11. Szołomyi i przy 4 klasowej szkole w Bóbrce starszego nauczyciela z płacą 450 zł. a. w.

Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. wolnem mieszkaniem i ogrodem

1. W Berteszowie, 2. Budkowie, 3. Kocurowie, 4. Repechowie, 5. Rudzie, 6. Sarnikach, 7. Stańkowcach.

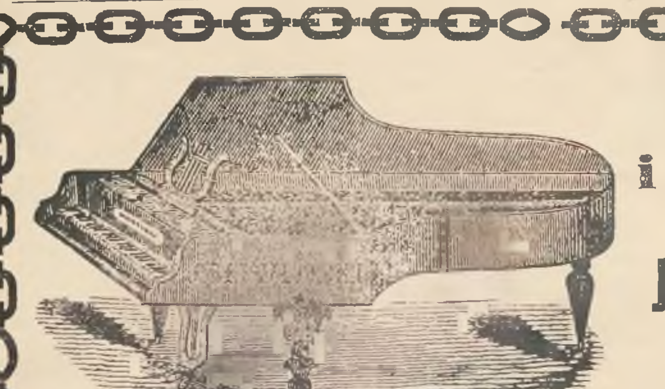
Petenci mają wnieść podania należycie udokumentowane z wykazem poprzedniej służby najpóźniej do końca stycznia 1882.

Podania nie udokumentowane zostaną zwrócone.

Z c. k. zamiejskiej okręgowej Rady szkolnej

We Lwowie dnia 10 grudnia 1881.

Doniesienia prywatne.



Fortepiany i PIANINA

dobre i trwałe w składzie

J. Śliwińskiego

we Lwowie

Chorążczyzna l. 9.

(8483 5—?)

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku hipotecznego

we LWOWIE

i Filii tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

sprzedają po kursie dziennym

nowo wydawane

5% listy hipoteczne.

Listy te według prawa z dnia 1 lipca 1868, Dz. P. P. XXXVIII, Nr. 93 i najw. post. z dnia 17 grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, służbowych, oraz i wadyów.

Przedruk nie będzie płacony. [8373 13—?]

Dyrekcya Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie,

spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością

w Rynku pod l. 17 urzędująca, zawiadamia strony interesowane, że

a) eskontuje weksle swoich członków i wydaje pożyczki na skrypta,

b) przyjmuje od członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nienależących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący, jako oszczędność i na takowe książeczki wkładkowe wydaje. Od kwot złożonych, oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1. z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie,
2. z krótszem wypowiedzeniem **pięć i pół** od sta.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do 100 złr. bez wypowiedzenia,
od 100 złr. do 500 za 30-dniowem wypowiedzeniem,
od 500 złr. do 1000 za 60-dniowem wypowiedzeniem,
od 1000 złr. i resztę kapitału za 90-dniowem wypowiedzeniem.

DYREKTOROWIE:

Feliks Piątkowski. *Aleksander Pilarski.*

(7938 7—12)

Wyszczególnione czteroma medalami zasługi i listem pochwalnym.

Kadzidło warszawskie. Polane na gorące żelazo lub na rozżarzoną łyżkę, wydaje bardzo przyjemny, miły i długo trwający zapach. Kadzidło warszawskie jest bardzo lubiane przez osoby nieznoszące ostrych i silnych odorów, które często sprowadzają ból głowy, natomiast kadzidło warszawskie oznacza się łagodnym i delikatnym zapachem, który jest w salonach bardzo pożądanym. . . . . 50 ct. i 1·—

Kadzidło salonowe. Używa się zapomocą rozpylacza, odświeża powietrze, i daje bardzo przyjemną i delikatną woń, z wielkiem powodzeniem nawet w największych salonach jest używane. Cena flakonika . . . . . 30 i —·60

Papierki do kadzenia najprzedniejsze sztuka 3 ct. tuzin . . . . —·30

Ocet aromatyczny służy do odświeżania powietrza; polany na gorącą blachę wydaje przyjemny octowo aromatyczny zapach. Cena . . . . —·30

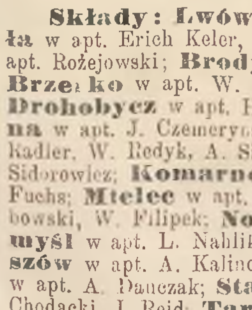
Cezarin. Niezawodny środek na wygubienie nagniotków. Po 5cio letniem doświadczeniu i uważnem przemyśliwaniu udało mi się nareszcie wynaleźć niezawodny, zupełnie nieszkodliwy środek na wyniszczenie nagniotek. Środek ten przy nader prostem użyciu, usuwa nagniotki raz na zawsze, skóry nie obraża, nie sprawia żadnej dolegliwości, przeciwnie ból i pieczenie jakie sprawiają nagniotki, zupełnie ustają. Cena . . . . —·40

J. Ihnatowicz

mag. farm. i chemik sądowy. (1527 49—?)

Fabryka we Lwowie. Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

Mariacellskie krople żołądkowe.



Skutek Mariacellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć przez żaden inny środek, a mianowicie: Przy braku apetytu, nieprzyjemnie pachnącem oddechaniu, słabości żołądka, wzdęciu, odbijaniu kwasem, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków, mocnem gromadzeniu się ślin w ustach, żółtaczce, wstręcie i odbijaniu, bolu głowy (jeżeli od żołądka pochodzi), kurczu żołądkowym, nieregularnym stolcu i zatwardzeniu, przeładowaniu żołądka potrawami i napojami, robakach, cierpieniu na śledzionach i wątrobie.

Opis użycia. Mariacellskie krople oddziałują łagodnie na rozpuszczalność, mają bardzo przyjemny gorzkawy smak i używa się ich naczczo z rana i wieczór przed położeniem się spać, każdym razem jedną kawową łyżeczkę (dzieciom wolno tylko jedną trzecią część dać użyć). I świeżą wodą albo winem zmieszanym z wodą zapić. Po użyciu dają te sławne krople całemu systemowi życia pewien rodzaj wzlotu, moc, siłę i żywość. — Należy jeszcze zwrócić uwagę, że przy ciągłem używaniu tych kropli w przeciągu dwóch do czterech tygodni, każda z powyżej wymienionych chorób zupełnie usuniętą zostanie.

Rozumie się samo przez się, że przy tem ostrą dyetę należy zachować.

Cena jednej flaszeczki 35 centów.

Główny skład dla Lwowa i okolicy w apt. Z Ruckera we Lwowie, ul. Skarbkowska, l. 7.

Składy: Lwów w aptekach: P. Mikolasch, H. Blumenfeld; K. Krzyżanowski, J. Piepes; **Biała** w apt. Erich Keler, Reicherta spadk.; **Bochnia** w apt. F. Reiss, A. F. Pilla; **Błażejowa** w apt. Rożejowski; **Brody** w apt.: E. Liszka i w apt. A. Inlendera; **Brzeżany** w apt. J. Hausberga; **Brzesko** w apt. W. Janoszek; **Budzanów** w apt. D. Jasieński; **Dolina** w apt. H. Weiza; **Drohobycz** w apt. H. Blumenfeld; **Grybów** w apt. Kulczycki; **Jasło** w apt. R. Paleh; **Jezierna** w apt. J. Czemeryński; **Jordanów** w apt. Edw. Bachner; **Kraków** w apt. F. Gralewski, E. Kadler, W. Redyk, A. Siedlecki, K. Wiśniewski; F. Sobierajski, E. Stockmar; **Kołomyja** w apt. A. Sidorowicz; **Komarno** w apt. Rechtenberg; **Krynica** w apt. H. Nitribits; **Lipnik** w apt. A. Fuchs; **Mielec** w apt. Pawlikowski; **Myślenice** apt. L. Gumiński; **Nowy Sącz** w apt. R. Jakubowski, W. Filipek; **Nowy-Targ** w apt. Karol Laur; **Podkamień** w apt. St. Koncewicz; **Przemyśl** w apt. L. Nahlik, **Podgórze** w apt. Skakalski; **Radymno** w apt. A. Swiechowski; **Rzeszów** w apt. A. Kalinowski; **Śniatyn** w apt. T. Niemczewski; **Skole** w apt. Lechowski; **Sokołów** w apt. A. Danczak; **Stanisławów** w apt. J. Macura A. Amirowicz i A. Beilt; **Tarnów** w apt. L. Chodacki, J. Reid; **Tarnopol** w apt. Fr. Jamrógiewicz; **Tłumacz** w apt. W. Szankowski; **Wareż** w apt. J. Krzywobłocki; **Wojnicz** w apt. W. Nodziński; **Założce** w apt. Br. Malkowski; **Zbaraż** w apt. E. Kruh; **Żywiec** w apt. E. Blumenthal; **Złoczów** w apt. Fr. Pettesch; **Zakliczyn** w apt. K. Kamienobrodzki; **Żołynia** w apt. M. Romanowski; **Żurawno** w apt. J. Tomaszewski; **Jarosław** w apt. W. Rohm i Wisłocki; **Sambor** w apt. J. Aleksiewicz; **Stryj** w apt. Leon Gärtner; **Milówka** w apt. M. Quirini; **Rozdół** E. Kornberger apt.; **Krakowiec** w apt. W. Komorowski; **Kutty** w apt. A. v. Zagajewski; **Sokal** w apt. E. Wysoczański. **Frysztak** w apt. J. Zaniewski; **Lisko** w apt. Moszczeński; **Gliniany** w apt. Adolf Helm; **Frysztak** w apt. J. Zaniewski; **Husiatyn** w apt. W. Czerski; **Kuty** w apt. A. v. Zagajewski; **Lisko** w apt. F. Moszczeński; **Sucha** w apt. C. Czernicki. (7457 9 10)

Główny skład przesyłki w aptece pod „Aniołem opiekuńczym" **Karola Bradego** w Kromieryżu (Kremsier, Mähren).

FABRYKA

machin i narzędzi rolniczych, tudzież lejarnia z żelaza i metalów

B. DESKURA

we Lwowie, ulica Balonowa l. 1

rozszerzywszy znacznie dotychczasowy zakres działania, poleca

własnego wyrobu

maszyny i narzędzia rolnicze,

urządza młyny, tartaki, gorzelnie, browary i t. p.,

wyrabia potrzebne maszyny i narzędzia do **kopalń naftowych,**

na co **postada odpowiednie modele.**

Reparacye wszelkich maszyn i części składowych wykonuje się **szybko** i po cenach umiarkowanych. — **Za dokładność i trwałość** wszelkich robót poręcza się. Cenniki na żądanie franco.

(5262 34—36)

Nauczyciel

z wyższem wykształceniem, znający teoryę muzyki, władający poprawnie językiem niemieckim i znający języki starożytne, stara się o posadę nauczyciela domowego. — Bliższa wiadomość pod adresem: **Lwów — Skarbkowska 35** w oficynie, pod lit. **P W.** (8701 —3)

Zuzanna Krzyżanowska

Lwów, ul. Czarneckiego l. 28, otworzyła **Biuro nauczycielskie,** umieszczeń Pp. Nauczycielek, Guwernantek i Bon Polek, Niemek, Francuzek i Angielek

Po 90 centów

Czapki

z wybornej imitacyi astrahanu, dla panów, pań i dzieci.

Najnowsze damskie **czapki i zarękawki** pliszowe, imitujące bobry, po 1 zł. 50 ct. sztuka.
Czapeczki białe z prawdziwego baranka dla małych dzieci po 1 zł. 50 ct
Czapki mezkie z imitacyi baranka, prawdziwe barankowe i astrachanowe, filcowe, sukienne i inne.
Kamasze damskie, mezkie i dziecinne, kalosze, meszty filcowe, papucze, kaftaniki, kalesony i szkarpetki wełniane, bawełniane i flanelowe, pończochy myśliwskie, szaliki i t. d.
Rękawiczki futrzane, sukienne, jelonkowe i inne.
Flanelowe ogrzewacze żołądka [Leibbinden] bandaże flanlowe [facze].
Wkładki do obuwia t. z. podeszwy zdrowia i t. p.

polecają najtaniej [8370 4]

Bracia Langner

Lwów, ulica Halicka l. 19.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

(flaszka po 35 ct.)

dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Joh. George Kothe

emeryt: dostawca nadworny **Mödling** bei **Wien** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia w apt. p. P. MIKOLASCHA. Dalej mają na składzie pp. aptekarze: w Przemyślu: L. NAHLIK; w Żurawnie: J. L. TOMASZEWSKI; w Drohobyczu: apteka „pod orłem"; w Brodach: E. LISCHKA; w Czerniowcach: W. ALTH. 3649 18--?

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD

Mydło	AUX VIOLETTES DE PARME
Ess ncya dla chustek	AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa	AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada	AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek	AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy	AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyk	AUX VIOLETTES DE PARME

[?2] 18—18]

37, *Boulevard de Strasbourg*, 37.

Kompletne urządzenia dla fabryk cykoryi, krochmalu z kartofli, cukru i towarów glinianych dla **browarów i gorzelni** jak niemniej dla **młynów zbożowych i tartaków,** dalej **maszyny parowe i pompy,** tudzież **wagi centimalne** od 25 do 200 metr. centnarów dostarczają po niskich cenach

w Magdeburgu [Niemcy]

Dannenberg & Schaper

fabryka maszyn i giserania żelaza.

[8336 6]

Das billigste Familien-Journal Oesterreichs.

Wir empfehlen unseren geehrten Lesern und Leserinnen das vorzügliche illustrirte Familien-Journal

„Neue Welt"

mit dem Beiblatte „Neue Wiener Moden-Welt"

zur Unterhaltung und Belehrung.

Dieses Journal zählt die berühmtesten Autoren des In- und Auslandes zu seinen Mitarbeitern und erfreut sich in Folge seiner außerordentlichen Reichhaltigkeit und Gediegenheit des besten Erfolges. Trotz des Mannigfaltigen und in hohem Maße interessanten Inhaltes beträgt der Abonnements-Preis **nur 1 Gulden** vierteljährig.

Man abonirt am besten per Postanweisung bei der

Administration der illustr. Zeitschrift „Neue Welt"

Wien, IX., Maximilianplatz 3.

Probe Nummern auf Verlangen franco

[7649]

Nur 1 fl. vierteljährlich.

Mit Gratis Prämien.

Einzig seiner Art in Oesterreich.

Na święta poleca handel

znany z najprzedniejszych towarów a cen najtańszych

PAWŁA GORSKIEGO

we Lwowie plac Maryacki l. 8

wszelkie towary korzenne

Cukier, Kawę, Herbatę chińską,

RUM z Jamajki, ROZOLISY z fabryki Łańcuckiej,

LIKWORY francuskie i gdańskie.

Otrzymuje codziennie **świeże drożdże.**

WINA

w wielkim wyborze austryackie, węgierskie i zagraniczne.

PIWO wyśmienite wystałe z browaru p. Kisielki w butelkach.

PORTER angielski za najlepszy znany.

SOKI w butelkach: **wiśniowy, malinowy, porzeczkowy i poziomkowy**

i wszelkie inne towary i łakocie w zakres handlu wchodzące polecam szanownej P. T. Publiczności.

Łaskawe zamiejscowe zamówienia wykonywam jak najspieszniej i najskuteczniej. Cenniki na żądanie wysyłam franko.

Kreślę się z poważaniem

Paweł Gorski.

(8552 2—2)

Na wszelkie pytania odpowiada się franco.

Pompy i Maszyny



nowe i używane,

reparacja maszen i *narzędzi* wszelkiego rodzaju.

Ustawianie i montowanie.

Przerabianie zwykłych cepowych **młocarń** na system sztyftowy.

Roboty tokarskie *w metalu* uskutecznia

Warstat mechaniczny H. Jena

ulica Żółkiewska l. 7½ 275? —0

Specyalisty do przyrządów [illegible] i wodociągów

[8512 10 ?]

Nakładem

Apteki pod Gwiazdą

Piotra Mikolascha we Lwowie

wyszedł i jest do nabycia

w księgarni F. H. RICHTERA (Altenberg) we Lwowie

Kalendarz ścienny

„BLOK"

zawierający oprócz kalendarium, daty z historyi polskiej i anonsy środków leczniczych apteki „pod Gwiazdą". — Cena **50 ct.,** z posyłką pocztową **60 ct.,** które należy nadesłać przy zamówieniu najlepiej za pomocą przekazu pocztowego.

(8 09 5—18)

Miód

zupełnie biały lipowiec

450 gramów słoiki . . . . . . po 45 cnt.
800 gramów słoiki . . . . . . po 80 cnt.

MARMOLADKI

morelowe, dereniowe, agrestowe, głogowe do dziczyzny, pomidorowe

w słoikach, à 450 do 500 gramów po 50, 60 i 70 ct

Konfitury ananasowe

w słoikach po 1 złr. 50 ct. i 2 złr. 50 ct.

poleca handel

St. Markiewicza

we LWOWIE w Rynku l. 42.

(8763 6—?)

Maść na rany

bardzo skuteczna na rany wszelkiego rodzaju, goi dopiero, gdy zupełnie rana jest czysta — już tysiące osób zawdzięcza ochronienie od kalectwa tej maści, wielce skutkującej. — Cena od 10 cnt. do 1 złr.

Woskowa pasta

do zapuszczania podłogi — z przepisem. — 1 klgr' 1 złr. — 4 klgr. wysyłam franco.

Tomasz Gutowicz

Budapeszt, ul. Królewska 11.

[8371 4—10]

Medyczno-umiejętne zdania

o fabrykatach słodowych leczniczych JANA HOFFA, uznanych w całej Europie jako skutecznie działających i odznaczonych 58 razy przez cesarzy i królów.

Wyleczenie z kaszlu, tudzież z cierpień żołądkowych, piersiowych i płucowych.

Do c. k. dostawcy nadwornego pana **Jana Hoffa,** król. radcy komisyjnego, posiadacza c. k. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów, **wynalazcy** i wyłącznego fabrykanta ekstraktów słodowych Jana Hoffa, dostawcy nadwornego po większej części książąt Europy, we Wiedniu, fabryka: **Grabenhof, Bräunerstrasse 2, komptoar i skład fabryczny 1, Graben, Bräunerstrasse 8.**

Pierwsze prawdziwe i skuteczne, flegmę rozpuszczające cukierki słodowe Jana Hoffa, opakowane są w niebieski papier.

Ośm urzędowych lekarskich sprawozdań zakładów leczniczych (w wyciągu)

poświadczające prawdziwą wartość Jana Hoffa piwa zdrowia i ekstraktu słodowego, w słabościach jako środek wzmacniający i pożywny, uznany przez więcej niż 2000 lekarzy, którzy środek ten według własnych zeznań u słabych wypróbowali i jako skutecznie działający uznali

Garnizonowy i rezerwowy szpital wojskowy w Wrocławiu: Sławne na całym świecie piwo zdrowia Hoffa udowodniło znów także i tutaj swoją skuteczność. Dobroczynny ten napój znalazł taką wziętość u lekarzy szpitala garnizonowego i rezerwowego, że w przeciągu kilku tylko dni rozebrano zupełnie całą przesyłkę etc **Wrocław, Dr. Meinecke,** k. starszy lekarz sztabowy

Szpital na dworcu kolejowym w Koniginhof. Przesyłka piwa zdrowia Hoffa byłaby dla naszych rannych bardzo pożądaną. **Baron Schleinitz.**

C. k. Centralny komitet w Flensberg. Jana Hoffa piwo zdrowia okazało się jako znakomity środek **wzmacniający i orzeźwiający** szczególnie u **słabych na tyfus. Major Witge.**

Ck. Dyrekcya szpitali polnych w Szlezwigu. Piwo zdrowia Hoffa okazało się we wszystkich wypadkach słabości jako napój chętnie wzięty, zawierający w sobie wszelkie warunki środków pożywnych i wzmacniających, szczególnie **w razie nienależytej funkcyi organów trawienia,** przy **katarach chronicznych,** wielkim ubytku soków i wychudnięciu. **Pirz Gayersfeld. Dr. Mayer** lekarz pułku.

Szpital nowej kasarni przy ulicy Pionierskiej w Berlinie. O nową przesyłkę **znakomitego piwa zdrowia Jana Hoffa, które tak dobrze u rannych skutkowało, że się bez niego obejść nie mogę, uprasza imieniem pielęgnujących dam: Roon, małżonka ministra.**

K. główny szpital w Bolonii: Hoffa piwo zdrowia, które ze swego przyjemnego smaku jest pożądanym dla chorych napojem, zasługuje ze względu na pożywność jako ważne remedyum na szczególną uwagę. Dr. Fr. Veradini. Dr. P. Belotti.

C. k. dom inwalidów w Wiedniu. Z ordynacyi najstarszego lekarza, udziela się słabemu inwalidzie Hoffa piwo zdrowia **Franz** pułkownik.

Szpital wojskowy w Prosznitz. Tak zwany ekstrakt słodowy Jana Hoffa używa się z najlepszym skutkiem i poleca się po ciężkich i niszczących siły słabościach, wymagających wypoczynku, pożywienia i wzmocnienia. **Czasch** porucz. **Dr. Filipp Elbogen,** lekarz pułkowy.

Przestroga.

Wszystkie wyroby słodowe opatrzone są na etykietach uboczną marką ochronną (popiersie) wynalazcy i

Pierwszego fabrykanta

Jana Hoffa, w formie owalnej, pod niem zupełny napis Johann Hoff. Gdzie tego znaku niema, należy wyrób, jako fałszywy, nie przyjąć.

Główny skład we LWOWIE: u Z. Ruckera, J. Beisera, Piotra Mikolascha, B. Blumenfelda aptekarzy i C. Bałłabana; w BIAŁEJ u Zabystrzana apt.; w BRODACH we wszystkich aptekach; w BOCHNI u Michnika kup.; w CZERNIOWCACH u J. Golichowskiego i Beldewica apt., braci Tabakar i Ignacego Schnircha: w DROHOBYCZU u Z. Jabłońskiego, Dobrzynieckiego i Ratzka apt; w JAROSŁAWIU u I. Rohm apt. S. Ellenberga i Wisłockiego apt.; w KOŁOMYI u Jana Sidorowicza; w KRAKOWIE u Jana Janigi, T. Trauczyńskiego, Ed. Fuchsa, Redyka, Siedleckiego, Stockmara, Wiśniewskiego apt.; w NOWYM SĄCZU u I. Grossland i w aptekach; w PRZEMYŚLU u M. Kozłowskiego i M. Kruga i we wszystkich aptekach; w RZESZOWIE u Karpińskiego i w aptece w Rynku, u Schaitlera i spół. i Neugebauera: w SAMBORZE u K. Mareschа i Aleksiewicza apt.; w SANOKU u Hochdorfa i Sary Fromm; w STANISŁAWOWIE u Jana Makury apt; w STRYJU u Dr. J. Nussenblatt et comp.: i w obu aptekach; w SUCZAWIE u Edw. Liszki apt., nakoniec prawie we wszystkich aptekach kraju.

[8335 3—4]

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

Założony w roku 1845

poleca: ZABAWKI dla DZIECI

Serwisiki porcelanowe dla LALEK od 50 ct., 80 ct., 1 zł. 20 ct., 2 zł 50 ct. 3 zł., 4 zł. i wyżej.

Laleczki i małe zwierzątka porcelanowe.

Lalki z porcelanową główką, porcelanowe nóżki i rączki, modnie ubierane od 2 zł, 3 zł. 4.50 6 zł. i wyżej.

DZBANUSZKI małe kamienne, popielate 1 sztuka 20 centów. (8435 2—?)

Doskonałe

owoce francuskie

smażone (glaces) najlepsze gatunki.

Największy wybór cukierków desertowych i galanteryjnych na drzewka.

Pralinki i inne czekoladki do jedzenia.

Poleca Cukiernia i fabryka czekolady

we LWOWIE.

F. Gros i W. Strus.

(8762 1—7)

W Zakładzie naukowym

Ludgardy Budkowskiej

rozpoczął się

nowy kurs Tańców salonowych połączony z ćwiczeniami praktycznemi, oraz **kurs gimnastyki salonowej wyłącznie dla panienek.**

Rynek l. 12, I piętro.

(8081 3—?)

HANDEL

towarów korzennych

Karola Bałłabana

we Lwowie, poleca

Drożdże prasowane ze słynnej fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu, których to jedynie w handlu moim dostać można.

Miód najlepszej jakości, młynkowany, kilo po 56 ct.

Orzechy francuskie z cienką łupką, kilo 64 ct.

Powidła węgierskie I kl. 32 ct. i wszelkie inne towary korzenne w najlepszej jakości. (8647 6—?)

Duże **futro niedźwiedzie** do powozu na nogi, jest do sprzedania, ulica Akademicka l. 5 w podwórzu, I-sze drzwi na prawo. (8602 3—3)

L HAASE

weterynarz

leczy wszelkie choroby u zwierząt domowych.

Lwów ulica Pańska l. 9.

(8679 3—3)

Wina

węgierskie i austryackie

w butelkach, na miary i w beczułkach od 4—50 litr.

francuskie zaś i KONIAK

w butelkach

poleca

Karol Werner

Hurtowny handel win

Sobieskiego l. 3 we Lwowie.

(86.. 3—?)

Jedynie prawdziwy

francuski bardzo stary

KONIAK

jako kuracyjny uznany

z powodu pomyślnych zakupień starszych zapasów

poleca po dawniejszych cenach

F. W. Królikowski

we Lwowie. (5519 15—?)

Na całą Galicyę wyłączny Skład

Srebra chińskiego

a mianowicie:

naczynia stołowego, tac, lichtarzów, świeczników, kompletnych zastaw do herbaty i kawy i t. p.

z najsłynniejszej c. k. uprz. fabryki

w BERNDORF obok Wiednia

pochodzących

poleca i sprzedaje

po cenach fabrycznych z poręczeniem długoletniej trwałości takowych

MAGAZYN

G. A. CHRISTIANA

we Lwowie, ulica Hetmańska l. 2.

(8346 3—2)

Różowe domino

pojawi się 1 stycznia 1882 r.

Jedyny na okolicę Tarnopola

mój zupełnie nowo urządzony

WARSTAT MECHANICZNY

dla machin i narzędzi rolniczych, zamierzam

sprzedać lub wydzierżawić

pod nader korzystnemi warunkami.

Bliższej wiadomości udzieli listownie lub na miejscu

K. SOCHANIEWICZ

w Tarnopolu.

(8763 1—3)

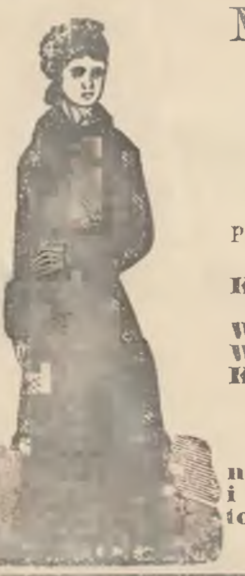
Na saison zimowy.

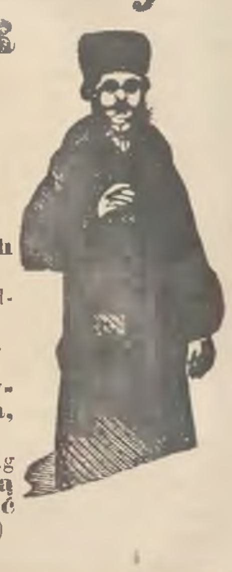
MAGAZYN FUTER

P. Czapczyńskiego

we Lwowie

ulica Halicka liczba 1.





Poleca wszelkie gatunki futer **damskich i męskich** tak do **podróży** jak i do **miasta.**

Kołnierze i zarękawki damskie w najróżnorodniejszych gatunkach.

Wierzchy gotowe damskie jedwabne i wełniane.

Wierzchy gotowe męzkie.

Kurtki do polowania, zarękawki myśliwskie, deki futrzane **do sani i przed łóżka, czapki, kołpaki** i t. d.

Wszelkie obstalunki wykonywane bywają podług **najnowszych Journali,** z całą **akuratnością i sumiennością, a za prawdziwość i dobroć towaru gwarantuje.** (6332 15—?)

Cenniki na żądanie franco.

Najnowszy PORADNIK mój, wydanie III **o słabościach z zakażenia krwi pochodzących** (wenerycznych) obojga płci, **oraz sposoby leczenia**, według najnowszych poglądów opracowany, **można nabyć** u mnie za 1 zł. za pobraniem pocztowem 1 zł. 20 ct. Także **udzielam rady** listownie.

Dr. A. Berger, kilkunastoletni specyalista chorób płciowych, **oraz lekarz chorób dzieci.** Ord. domowa od 3 do 5 po poł. Ul. Karola Ludwika l. 7.

(7671 8—?)

Wielki wybór nowości

zastósowanych do świąt

Bożego narodzenia

jest w Cukierni ROTLENDERA

oraz

Jabłka tyrolskie i Gruszki.

(8760 1—3)

Ważne dla Dam.

Chcąc zadość uczynić wzmagającym się coraz bardziej wymogom szanownych gości, postaraliśmy się w należytym czasie o sprowadzenie na sezon zimowy 1881 wielkiego zapasu

prawdziwych paryskich

kapeluszy damskich

najnowszego i najgustowniejszego fasonu **po cenach zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz filcowy lub aksamitny pluszowy lub bobrowy najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwem strusiem lub fantastycznem piórem i francuskiemi kwiatami. **Ceny od 3 zł. do 9 zł. 50 ct., co przedtem podwójnie kosztowało.** Kapelusze, któreby nie przypadały do gustu, przyjmujemy napowrót. Tak samo można dostać **czepeczki, ubiorki i żaboty.**

Grand Magasin de Modes

w KRAKOWIE ul. Grodzka licz. 55.

(8721 1—3)

Masę do podłóg

Lakiery do podłóg

Węże gumowe

Pasy do machin

Rury cynowe

Maszyny do korkowania

poleca

Skład fabryczny farb

Józefa Hanke

we Lwowie

Rynek licz. 29.

dawniej cukiernia Ehrbara.

(8757 1—3)

Zupełnie świeży transport

ze zbioru 1881/82 r.

przewybornej

przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY

chińskiej

a mianowicie:

		Cena za 1/2 kilo
Nr. 1	**Taszn.** żółtokwiatowa aromat.	zł. 4 40
Nr. 2	**Fantejczan,** białokwiatowa	zł. 3 60
Nr. 3	**Nandzyn,** czarna aromatyczna	zł. 3
Nr. 4	**Souchong,** mało narkot.	zł. 2 50
Nr. 5	**Congo,** czarna familijna	zł. 1 80
Nr. 6	**Wąsiewki** z herbaty	zł. 1 20
Nr. 7	z najlepszych herbat	zł. 1 10

KAWA w najprzedniejszych rodzajach

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we

Kraków

Swietna c. k. Biblioteka Jagiellońska

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryk